

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Al. ... i Mur ...
8. ...
...
... 956 16 23 122 ... 02736
...
... 82 1090 1508 0000 0000 5002 0244

tenże złozone ma
podstawie materiałów
prekazyanych przez
dr. B. Ziolkowskię.
4. 10. 2004v J

spoz. karty inf.
x 104



dr. Bogdan Ziolkowski
87-800 Włocławek

Włocławek
Sz. Sz. - AK
Świdorski Czesław
ps. "Błyskawica"
M: 1281/2121 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Świdorski Czesław
.....
D: M-1281/2 12.1 Pom.
.....
Wrocław, Sz. Sz-CK
.....

I./1. Relacja *k. 17 s. 1-17*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 5 s. 1-5*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora *k. 7 s. 1-10*

II. Materiały uzupełniające relację *k. 2 s. 1-3*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 2*

VI. Fotografie *brak*

I/1. Pelaja - Świdorski Czesław

1. Pelaja Czesław Świdorskiego
o działalności konspiracyjnej z 1989r.
pt. „Są takie karty w dziejach historii...”,
mpis, kserokop.

k. 17 s. 1-17



Sierpień, 1989r.

Czesław Świdorski

Koński Kierat 12-2
70-563 SZCZECIN

**„Są takie karty w dziejach historii, które
nie bledną, a wręcz nabierają wyrazistości”**

Jest to relacja o Nas, uczestnikach wojny obronnej z działalności w Harcerskim Pogotowiu Wojennym i „Szarych Szeregach” podległych Armii Krajowej, w okresie lipiec 1939 – styczeń 1945 r. na terenie m. Włocławka. Niniejszą relację opracowano w miesiącu kwietniu 1989 roku na usilne naleganie druhów: Czesława Sidora ps. okupacyjny „Srebrny Lis”, Ryszarda Sztemborowskiego ps. okupacyjny „Szarak”, b. Komendantów „Szarych Szeregów” z okresu okupacji oraz druha Włodzimierza Kułaczkowskiego ps. „Ćwik” – członka Komendy „Szarych Szeregów” z terenu miasta Włocławka i okolic, – jako, że nie wszystkie „białe plamy” tamtego czasu zostały odświeżone.

Proces wychowawczy w harcerstwie w okresie okupacji, był konsekwencją czasu i stanu, w jakim znajdowało się ono (*harcerstwo*) w Polsce międzywojennej. Jako organizacja państwowa nie mogła ona proponować innego programu wychowawczego niż ten, który przez to państwo był nakreślony, a który realizowała szkoła oraz popierane przez rząd organizacja młodzieżowe. Credo tego programu zakładało, że młodzież należy wychowywać w patriotyzmie oraz jako uczciwych, pracowitych i lojalnych wobec państwa obywateli jak również winna być ona posłuszna nakazom starszego społeczeństwa, od którego zależały decyzje o tym jak Polska ma wyglądać. Te zasady wpajane były młodzieży w Związku Harcerstwa Polskiego przed wojną i w podobnym duchu prowadzony był proces dydaktyczno – wychowawczy w okresie okupacji.

Wybuch wojny wykazywał dobitnie, że ta wielka organizacja ideowo – wychowawcza wytworzyła w młodzieży swoiste cechy patriotyzmu, postawy poczucia polskości, określony sposób bycia, poglądy bardzo przydatne w służeniu swojemu krajowi od pierwszych dni wojny, w dni i noce, w pełnym napięciu, rzetelnie i z honorem. W tym tkwi odpowiedź wspaniałych dziewcząt i chłopców jak można było służyć Sprawie.

Poczynając od 1939 roku, a kończąc na 1945 – łatwiej było prowadzić pracę konspiracyjną na terenach centralnych, a więc w Generalnej Gubernii, a o tyle trudniej było żyć i prowadzić pracę konspiracyjną na Pomorzu, na terenie tzw. Vartegau.

W latach 1939, 1940, 1941 – napis kredą na murze, ulotka, tajna prasa, mały sabotaż przemysłowo – gospodarczy, to działalność harcerzy z „szarych Szeregów”.

Po latach przymusowego – z konieczności – milczenia nadszedł czas mówienia prawdy. Tak ! Prawdy, co do faktów tamtego czasu.

Działalność grupy dywersyjno – sabotażowej „Szarych Szeregów” na naszym terenie, swój rodowód wywiodła z Harcerskiego Pogotowia Wojennego. W późniejszych latach okupacji była w dyspozycji d-cy placówki Armii Krajowej inż. Kotasa, ps. „Szczęśliwy”.

W początkach okupacji byłem jednym z organizatorów młodzieżowej grupy „Szarych Szeregów” o zaostrzonym rygorze utajnienia do zadań sabotażowo – dywersyjnych na terenie m. Włocławka i okolicy. W następstwie czasu drużyna została przeorganizowana na wzór wojskowy. Był to już oddział młodzieżowy „Szarych Szeregów” podległy Armii Krajowej. W warunkach okupacji miało to charakter dużego rozczłonkowania, którego celem było utrzymanie w utajnieniu ludzi biorących udział w różnych akcjach, a tym samym maksymalne konspirowanie liderów działających wśród młodzieży niezorganizowanej.

To dobrze, że ktoś jeszcze pamięta, że należy przywrócić pamięć tych najmłodszych z „Szarych Szeregów”, uczestników ruchu oporu, których należy nazywać żołnierzami Polskiego Państwa Podziemnego, uczestników wielkiej narodowej epopei walki z faszyzmem o wyzwolenie Ojczyzny. Wielu z nas było harcerzami, kiedy zastała nas wojna, a wielu niezorganizowanych przyłączyło się do nas do walki z okupantem hitlerowskim. Gros młodzieży to środowiska robotnicze. Jednoczył ich jeden cel – walka z najeźdźcą.

Organizacyjnie „Szare Szeregi” podlegały Armii Krajowej, która miała wszechstronnie przygotować, a następnie zwycięsko przeprowadzić powstanie powszechne. Armia Krajowa była czymś więcej niż wielką organizacją podziemną, była solidarną zumą całego narodu. Upadły w niej wszelkie podziały społeczne, polityczne, pokoleniowe czy jakiegokolwiek inne. Rodziny, które nie były w jakiś sposób związane z ruchem podziemnym należały do wyjątków.

W okresie okupacji w ścisłej konspiracji jako harcerz, utrzymywałem kontakty z druhami Sidorem i Sztemberowskim. Ten ostatni, w początkowym okresie jako członek Komendy „Szarych Szeregów” formował pierwsze grupy harcerskie „Liderów”. Komendantem na terenie Włocławka i powiatu do połowy lipca 1944 roku był druh Czesław Sidor. Od wiosny 1943 roku byliśmy w dyspozycji „Szczęśliwego” z placówki AK Włocławek. Był to okres stopniowego scalania i podporządkowywania różnych ruchów i ugrupowań pod jedną komendą Armii Krajowej.

Byłem jednym z wielu koordynatorów i organizatorem postaw młodzieżowego ruchu oporu przeciw okupantowi nie zrzeszonej młodzieży, na przedmieściach Włocławka. Były to dzielnice: Kolanowszczyzna, Wolność.

Czerwonka z przyległymi ulicami: Olszowa, Sadowa, Kraszewskiego, Bracka, Stodólna i inne. W czasie okupacji byłem przeszkolony w ramach B. S-sów (Bojowe Szkoły) – potocznie zwanymi skrótowymi podchorążówkami. Zakres szkolenia to: sabotaż: przede wszystkim gospodarczy, topografia, terenoznawstwo, umiejętność obserwacji – zapamiętywania, szeptanka, strzeleckie. Bazowano na naszych umiejętnościach i naukach przy zdobywaniu stopni harcerskich przed wojną. W 1939 roku byłem po egzaminach na stopień Ćwika. Stawaliśmy się kadrą do szkolenia młodzieży nieorganizowanej w działalności konspiracyjnej.

Opisując czas okupacji należy uwypuklić istotę patriotyzmu w młodzieży, w działaniu, które wywodziło się z polskich domów rodzinnych. Szczególnie istotne było to na Pomorzu, gdzie przedwojenna faszyzacja występowała dość jawnie. Organizacje niemieckie panoszyły się ze swym „Drang nach Osten”. Faszystowsko – hitlerowskie organizacje były paramilitarnymi oddziałami S.A. i SS, były V Kolumną hitleryzmu na naszych ziemiach.

Tyle wstępu, ponieważ należałoby zacząć od przygotowań do obrony przed zbliżającą się agresją Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Od wiosny 1938 roku w szkole nr 3 na pl. Staszica, do której uczęszczałem, odbywały się i to z dużym nasileniem szkolenia ludności cywilnej w ramach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP). Takie przeszkolenia z wieloma kolegami odbywałem w 1939 roku w m.-cu maju łącznie ze szkoleniem przeciwgazowym, alarmowym, pożarowym. Ojciec był komendantem LOPP w dzielnicy, w której zamieszkiwaliśmy. W roku 1939 na przełomie miesiąca marca – kwietnia w naszej szkole, w ramach zbiórek 143 drużyny harcerzy odbywały się przeszkolenia przygotowawcze do służby w ramach formowanego pogotowia wojennego, którymi kierował kpt. Koziński – adiutant d-cy 14 pp, oraz nauczyciel Mielczarski – drużynowy (we wrześniu – d-ca oddz. obrony miasta – oficer piechoty, oraz Jerzy Skolimowski – przyboczny drużyny.

Uczestnikami szkoleń byli harcerze starsi, ale z uwagi na to, że ojciec mój pracował w tej szkole, a ja często pomagając mu w różnych pracach m.in. – dyżurowanie, byłem obecny na tych szkoleniach. W miesiącu lipcu zostałem przydzielony do grupy zabezpieczająco – obserwacyjnej przed nieporządanymi osobnikami. W tym też miesiącu zaczęły się przemieszczenie jednostek Wojska Polskiego – ewakuacja administracji wojska z terenów przygranicznych. Nasza szkoła była punktem etapowym. Od połowy lipca do 10 września przemieściło się przez ten punkt parę jednostek wojskowych. W ramach Harcerskiego Pogotowia Wojennego harcerze brali czynny udział pomagając wojsku w przemieszczeniu sprzętu, pełnili dyżury jako łącznicy, pomagali w transporcie, oraz jako wywiadowcy i gońcy. Dowódcą grupy Pogotowia Wojennego w naszej szkole był druh Jerzy Skolimowski dotychczasowy przyboczny 143 drużyny. Z tych co brali udział w w/w służbach, których pamiętam to harcerze: Zdzisław

3/1/4

✓ Starczewski, Kolski, Tadeusz Zdanowicz, Felicki, Roman Skóra, Daszkowski, Bayer, Wilczyński, Lucjan Marczewski, Osowski, Jankowski, Jerzy Latos, Waław Świdorski i wielu innych. Faktem jest, iż harcerze pomagali Wojsku Polskiemu przed rozpoczęciem i w początkach wojny, a tym samym fakt bezsporny ich uczestniczenia czynnego w wojnie obronnej w 1939 roku nie podlega kwestii.

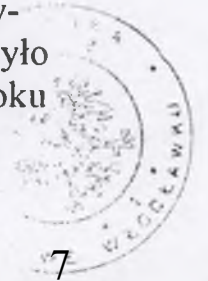
Przed wkroczeniem Niemców miasto było ostrzeliwane przez artylerię wroga w wyniku czego byłem 4-krotnie ranny odłamkami tj. 12.09.1939 roku. Posiadane blizny potwierdzają fakt odniesionych ran oraz potwierdzają to w swych oświadczeniach b. k-t „Szarych Szeregów“ Czesław Sidor oraz jeden z liderów Szarych Szeregów Edward Kwiatkowski, obecnie zamieszkały Wrocław, ul. Tetmajera 17 (oświadczenia potwierdzone notarialnie w załączeniu). Po wkroczeniu hitlerowców do miasta 14 września działalność pogotowia harcerskiego zostaje zawieszona, by już w miesiącu październiku w następstwie prześladowań okupacyjnych przejść do różnorodnej pracy konspiracyjnej w ruchu oporu.

Wprowadzona godzina policyjna utrudniała poruszanie się. Szkoły zostały zamknięte, rozpoczęły się masowe aresztowania. 11 października została zmieniona nazwa miasta na Leslau i ogłoszono, że miasto włączone zostało do III Rzeszy Niemieckiej i należy do okręgu nad Wartą (Warthegau).

Włocławek miał zostać zasiedlony przez Niemców, a jego polscy mieszkańcy wysiedleni do Generalnej Guberni lub wywiezieni na roboty przymusowe do Rzeszy. Nastąpiło wywożenie nauczycieli, księży, młodzieży, inteligencji od obozów koncentracyjnych i na roboty przymusowe.

Najbardziej zagrożeni byli działacze polityczni, społeczni i inteligencja. W połowie października pod pretekstem odbycia konferencji nauczycielskiej w sprawie reaktywowania działalności szkół podstawowych Gestapo zebrało podstępnie około 400-stu nauczycieli w szkole nr 8 (u Myca) przy ul. Słowackiego. Prawie wszystkich wywieźli na ciężkie roboty do Prus i do obozów zagłady. Taki sam los spotkał włocławskich księży. Pod byle pretekstem wzywali do Gestapo aby już nie pozwolić im wrócić do swych parafii. Wywieziono ponad 200-stu księży z włocławskiej diecezji.

Późną jesienią, w listopadzie Niemcy zmasowali aresztowania. Aresztowanych gromadzono przy rampie towarowej przy ul. 11 Listopada, gdzie ładowano ich do wagonów towarowych i wywożono do obozów. Były to późno jesienne chłody, a wielu aresztowano tak jak ich zastano w domach; nie ubranych i bez żywności. Aresztowanych przewożono do wagonów kolejowych i wywożono do obozów. Wysiedlania odbywały się błyskawicznie. Gestapo wchodziło do domów i kazali opuścić mieszkanie. Rozpacz wysiedlanych, ich zagubienie, załamanie – są wprost nie do opisanego. Ludzie odchodzili od zmysłów, tracą w jednej chwili całe mienie i dorobek życia. Popadali w apatię. Było to planowane wyniszczanie narodu polskiego. W początkach grudnia 1939 roku



spalono na przedmieściu miasta dzielnicę wrocławskiej biedoty – Grzywno. Rzekomo podejrzanych wyłapywano, wiązano sznurem za szyję i prowadzono do więzienia. Część schwytanych została przewieziona do lasu Pińczata pod Włocławkiem i tam rozstrzelana. W tych tak tragicznych dniach każda pomoc jaką otrzymywali od znajomych była ratunkiem przed głodem. Dla wielu zdeorientowanych, zagubionych w swym tragizmie od pierwszych dni prześladowań, był to ratunek – można rzec – od śmierci głodowej.

W tym okresie zaczęły i to samorzutnie organizować się grupy pomocy doraźnej. Były to początki ruchu na rzecz prześladowanych. Jako młodzież mieliśmy więcej możliwości do podrzucenia różnych zawiniątek i paczek tak z żywnością jak i z odzieżą. Polacy w stanie zagrożenia byli względnie solidarni, nad podziw przyjacielscy i uczynni. Wytworzyło się moralne: „my Polacy”. W początkach okupacji do działalności pomocy byliśmy werbowani przez starszych harcerzy jak: druhowie Czesław Sidor, Ryszard Sztemborowski, Włodzimierz Kułaczkowski, a często przez własnych rodziców dopingowani do tej działalności – tak jak w moim przypadku. Oczywiście w tym czasie nie było nam wiadome, że jest oddziaływanie przez ludzi z organizacji „Grunwald”. Była to utajniona grupa do walki z hitleryzmem, zorganizowana przed wojną przez wywiad polski na ewentualność wojny.

Grupy „Grunwald” na Pomorzu na początku 1940 roku jako ugrupowania podporządkowały się ZWZ, a następnie weszły w skład Armii Krajowej jako głęboki wywiad na terenach Pomorza, które było ordynarnie germanizowane przez hitlerowców. W początkach okupacji dla ludzi zagrożonych aresztowaniem lub wywózką wyrabiano „lewe” dokumenty, starano się o lokale, w których mogliby się ukrywać. Co mi wiadomo w tej działalności brali udział pracownicy magistratu: Chałaszkiwicz, Ziółkowski, Skarbek, Mroziński, Antoni Świdorski, Lewandowski i inni. Jest to okres tworzenia się grup przyjaciół, kolegów, znajomych, którzy mogli sobie zaufać w różnych sytuacjach. Choćby typu: „...ja mam łączność z kimś, inni jeszcze z innymi”. W jednym miejscu łączność się urywała na skutek aresztowań lub wywózki, a w drugim nawiązywała. Jeżeli ktoś chciał coś załatwić, a sam nie mógł, to zwracał się do kolegi lub kogoś znajomego, ten załatwiał, albo jeśli nie mógł zwracał się do kogoś ze swoich znajomych, tamten – jeśli nie mógł znów udawał się do swoich, aż wreszcie znalazł się taki, który załatwiał lub podpowiedział kto załatwi. Trafiło się niekiedy na „porządnego” Niemca, który za łapówkę coś niecoś załatwiał.

Wczesną wiosną 1940 roku zorganizowano we Włocławku żydowskie getto. Bezwzględność z jaką Niemcy odnosili się do ludności żydowskiej od pierwszych chwil okupacji powinna kazać wyciągnąć wnioski co do intencji postępowania Niemców. Należy przypomnieć, że po zajęciu miasta przez Niemców Żydzi musieli obowiązkowo nosić znak rozpoznawczy na lewej piersi i plecach – żółtą gwiazdę Dawida. Na ulicach wolno im było poruszać się jedynie po jezdniach, zawsze z odkrytymi głowami. Natomiast Polaków upokarzało się zo-

3/11/6

bowiązaniem do zdejmowania nakryć głów przy przechodzeniu obok umundurowanego Niemca, po prostu był to nakaz kłaniania się każdemu Niemcowi w mundurze. Oczywiście wszyscy starali się unikać takich bezpośrednich zetknięć, przechodząc na drugą stronę ulicy, zmieniając kierunek swej drogi, wchodząc do bram, korytarzy lub zatrzymywali się przy wystawach. To kłanianie z czasem zanikało. Ale w początkach tego nakazu robiliśmy różne nachodzenia na tych mundurowych i przed nosem zmywaliśmy się. To doprowadzało do wściekłości żandarmów. Za tę samowolę zostaliśmy przywołani do porządku przez starszych harcerzy (druha Kułaczkowskiego).

Z racji korzystnego usytuowania naszego zamieszkania przedmieście, boczna ulica od pl. Kolanowszczyzny, nieprzejezdna, korzystne dojście z paru kierunków nie rzucające się w oczy. Były to przejścia między polami i łąkami. Mieszkanie nasze było miejscem spotkań grupy „Grunwald”, później ZWZ i AK, a my harcerze z „Szarych Szeregów” mieliśmy zadanie ubezpieczenia tych spotkań co do ewentualnego pokazania się Niemców. Nie należy zapominać, że na terenie Włocławka mieszkało dużo Niemców. W większości byli to uczestnicy różnych militarnych bojówek hitlerowskich. Dopowiedzieć należy o tych co wysługiwali się okupantowi, prymitywy, pospolici szubrawcy, złodziejaszki, czy różne pijaczki i obiboki i inna szumowina. Z takich mętów Gestapo robiło nabytek na różnych donosicieli, inwigilatorami zwanymi – kapusiami. Można rzec, że byli to ludzie mówiący po polsku, ale bez poczucia kim są, bez morale, półdebile. Z bardziej znanych kapusiów to Zalewski, Kępiński i inni sprzedawczyki oraz gestapowcy: Steike, Frank, Dobersztajn, Weisis – nieprzeciętna kanalia, przed wojną był we Włocławku przewodnikiem policji śledczej. Z racji swojej pracy w policji polskiej znał doskonale sprawy i ludzi miasta Włocławka. Warunki były bardzo trudne, byliśmy terroryzowani w każdej sytuacji. Wielu harcerzy otrzymało zalecenie podejmowania nielegalnego handlu czym tylko można było w szczególności papierosami tytoniem i alkoholem, co między innymi w różnych skupiskach umożliwiało obserwację Niemców. Prowadzono także handel wymienny z żołnierzami Wehrmachtu, którzy sprzedawali, co mieli pod ręką. Mimo terroryzmu harcerze nie przerwali działalności. Jak zmieniały się warunki to przystosowywano się do nich, zmieniano formy organizacyjne, metody i system działania. Stawaliśmy się bardzo zdyscyplinowani i solidarni. Do rozprowadzenia prasy podziemnej Kujawskiego Stowarzyszenia Społeczno – Literackiego werbuje się harcerzy (oczywiście przy 100% pewności z jakich rodzin wywodzą się).

Wanda Daszkowska – córka kolegi mojego ojca.

Gazetki „Ogniwo”, a następnie „Piorun” były roznoszone i rozwożone (na rowerach) na wskazane miejsce lub adresy. Brali w tym udział Wilczyński, Latos, Skóra, Waclaw Świdorski, Starczewski i inni. Była to młodzież, która należycie wywiązywała się z zadań z zachowaniem tajemnicy tego co robią. Była to działalność bardzo ważna z punktu jako początki polskiej prasy pod-

5/11/7

ziemnej. Oddziaływanie na postawy społeczeństwa jednocześnie bardzo niebezpieczne. Aż do zakończenia wojny słowo drukowane, powielane, przepisywane na maszynie – stanowiło wówczas istotny element walki i trwania, jednoczyło Polaków. Dopiero dziś z perspektywy lat oceniać można wielkość i zasięg tego zjawiska stanowiącego swoisty fenomen. Działalność ta wymagała nadzwyczaj dobrej organizacji i zakonspirowania. Harcerze w tej działalności oddali ogromne usługi. Prawda jest taka, że na harcerzach spoczywał trud kolportażu podziemnych wydawnictw. W tym czasie wartość prasy polskiej i zapotrzebowanie na nią było duże. W klimacie powszechnego zagrożenia harcerze z pełnym poświęceniem oddawali się tej jakże niebezpiecznej działalności. Wierzyli w skuteczność zorganizowanego sprzeciwu – walki. Po wsypie i aresztowaniach pozostała część młodzieży nie zapominając kim są podejmuje dalszą bardziej zakonspirowaną działalność kierowaną już przez „Szczęśliwego” z placówki Armii Krajowej we Włocławku. Poprzez mojego ojca byliśmy w dyspozycji AK do wykonywania zleconych zadań jak i późniejszego organizowania oddziału młodzieżowego. W kolejności otrzymywanych zadań w okresie zimy zajmujemy się: sabotażem, wywiadem, rozbijaniem wagonów z węglem i inne.

W trakcie jednej z akcji zostaje uderzony przez Niemca, tracę równowagę i wpadam pod wóz załadowany węglem, w wyniku tego mam zmiążdżoną prawą nogę powyżej kolana. Przebywałem w szpitalu ponad dwa miesiące na wyciągu. W okresie wiosny 1940 roku nastąpiło organizowanie pomocy Żydom – szczególnie organizowano ziemniaki, chleb i inne artykuły żywnościowe. Do jesieni 1940 roku w Getcie nie było (jak na ten czas) tak ostrych rygorów, zaistniały one na przełomie jesieni i zimy 1941. W tym okresie udzielano pomocy żywnościowej mimo tych rygorów. Getto znajdowało się w enklawie ulic: Nowomiejska, Wolność, Kirholm, Starodębska, Rakutowek, tory kolejowe. Wielu z nas zamieszkiwało w pobliżu getta lub w przyległych ulicach i z tego tytułu posiadaliśmy doskonałe rozpoznanie w terenie. Udział w udzielaniu pomocy był organizowany przez starszych, a młodzież była wykonawcą dokonywanych przerzutów. W akcjach Getto brali udział przygotowani na liderów grup młodzieżowych: Stefan Grabowski, Antoni Szatkowski, Stanisław Lewandowski, Jerzy Wysocki, Zdzisław Martynowski, Edward Kwiatkowski, Jan Klonowski – późniejszy łącznik k-ta Sztemborowskiego.

Całość akcji pomocy była sterowana przez starszych z Armii Krajowej natomiast przerzuty żywności dokonywali harcerze.

W tym czasie zaistniała częściowa podwójna podległość, paru z nas podlegało komendzie „Szarych Szeregów”, a paru do zleconych zadań wykonawczych – d-cy oddziału Armii Krajowej. W następstwie czasu przeszliśmy do zorganizowanego oddziału młodzieżowego Armii Krajowej. (Rozkaz „Szczęśliwego” uzgodniony z druhem Czesławem Sidorem). Włączenie naszej drużyny do oddziału Armii Krajowej miało korzystny aspekt w doszkalanii w sztuce wojskowej. Częściej otrzymywaliśmy zadania tak szkoleniowe jak i do wy-

111/8

konania. Przeszliśmy na system wojskowy z zachowaniem dotychczasowych form ścisłej konspiracji. W godzinie „W” z tych zakonspirowanych oddziałów natychmiast mieliśmy – można rzec – stać się plutonami, kompaniami na system wojskowy.

Polacy w pewnym sensie przyzwyczaili się do tej codzienności niepewnego jutra, nigdy nie było wiadomo co przyniesie jutro. Napływowi Niemcy szczególnie ci ze wschodu byli tak rozwydrzeni w swym sfaszowanym rasizmie i pazerności, że wystarczyło by wskazać kogutom (policji) dom, w którym chcą zamieszkać, a policja natychmiast wyrzucała Polaków.

Mimo terroru stosowanego wobec Polaków, solidarnego łańcucha dobrej woli stosowanego w odniesieniu do będących w nieszczęściu, nie udało się Niemcom przerwać.

Po likwidacji getta – sierpień 1941 roku udzielaliśmy pomocy jeńcom angielskim, którzy byli zakwaterowani na Słodowie (stalag). Anglicy między innymi pracowali przy rozbiórce domów na Czerwonce. Organizowaliśmy dla nich papierosy, tytoń, żywność, co następnie było podrzucane przez młodzież na placu pracy Anglików. Pilnowani byli dość ostro, co stwarzało trudności w kontaktowaniu się jak i w udzielaniu pomocy. Niemniej prowadzona działalność dała rezultaty w przygotowanej ucieczce paru żołnierzom angielskim, co zostało uwieńczone sukcesem. W przygotowanej ucieczce brało udział wielu ludzi. Należało zorganizować mapy, słowniki, żywność, ubrania cywilne, papierosy. Głównym tłumaczem był Dombrzalski („Stary”), organizację map inż. Kotas, Katolik, żywność, ubrania – Muszalik, Nowakowski, Antoni Świderski, Pieniążek, Chyszewski.

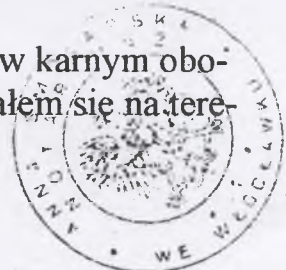
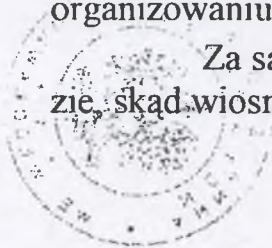
W zorganizowaniu potrzeb dla uciekających zaangażowanych było wielu ludzi; członków AK, a my młodzież z „Szarych Szeregów” sukcesywnie podrzucaliśmy paczki, w miejscu pracy Anglików.

15.03.1941 roku zatrudniam się w warsztatach napraw maszyn biurowych gdzie nawiązuję ściślejszą współpracę z druhem Ryszardem Sztemborskim – ostatnim dowódcą „Szarych Szeregów” z okresu okupacji hitlerowskiej na terenie m. Włocławka oraz Włodzimierzem Kułaczkowskim, z którymi współpracuję do końca wojny.

W tym okresie nasiliła się wywózka młodzieży na roboty przymusowe do Rzeszy. Niemcy dokonywali łapanek, nawet w kościołach w trakcie mszy świętej. Umożliwiliśmy ludziom ucieczki z takich łapanek.

Dwukrotnie uciekałem z takich łapanek. 15.11.1942 roku byłem wywieziony na roboty przymusowe do Poznania (Zakłady Cegielskiego – zakłady zbrojeniowe) gdzie przebywałem w lagrze na Dębcu. Tam też uczestniczyłem w organizowaniu pomocy żywnościowej dla jeńców radzieckich.

Za sabotaż w Zakładach Cegielskiego osadzono mnie w karnym obozie, skąd wiosną 1943 roku uciekam. Po udanej ucieczce ukrywałem się na tere-



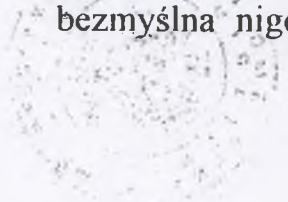
1/1/9

nie Włocławka. Przy ucieczce pomagali mi Zbigniew Wierny, Kazimierz Błasiak i paru innych. Pobyt w karnym łagrze to coś, co trzeba zapisać jako wielką gehennę zimna, głodu, poniewierania, pracy niewolniczej – często po 14 – 18 godzin na dobę. Byłem maltretowany, poniewierany i bity. Po ucieczce ciężko chorowałem.

W tym czasie ponownie nawiązuje kontakt i współpracę z druhami Czesławem Sidorem, który zleca ściślejsze utajnienie działalności i organizowanie liderów grup. Zaktywizowano działania wśród młodzieży niezorganizowanej. Jest to wiosna 1943 stajemy się oddziałem do zadań zleconych z jednoczesnym odkomenderowaniem pod rozkazy „Szczęśliwego”. Kotas opracował rygory porozumiewania się i szczeble zależności. Jest to współpraca bardzo zakonspirowana na zasadzie znajomości 1 do 1 i 1 do 3, co dawało większą gwarancję konspiracji szczególnie przy ewentualnym przypadku wpadki lub wsypy. Kontaktowanie ograniczono do minimum, a dyspozycyjność dotyczącą działania przekazywano bardzo różnymi sposobami w zależności od występujących potrzeb. Wg założeń trzon organizacji „Szarych Szeregów” został powołany na bazie harcerzy – liderów jako szkielet oddziału, w granicach wiekowych 17 lat i powyżej zaprzysiężonych. Ta grupa miała za zadanie oddziaływać na postawy młodzieży niezorganizowanej w miejscach ich zamieszkania i innych skupiskach tradycyjnego spotkania się młodzieży.

Bardzo częstym miejscem spotkań od wczesnej wiosny do późnej jesieni był teren za cmentarzem pod lasem. Tu spotykali się pod pozorem uczestniczenia w różnych grach i zabawach, a najczęściej w rozgrywkach dzielnicowych w piłkę nożną. Liderzy mieli różne sprawy do omówienia, ukierunkowania i takie spotkania wykorzystywali, by oddziaływać na postawy młodzieży niezorganizowanej. Inspirowane spotkania miały na celu skupienie młodzieży polskiej do przebywania razem, do zwykłego odruchu przebywania ze sobą, pogadania, wymiany ciekawostek. Gdzie i jak zachowuje się młodzież niezorganizowana jak działają na szkodę hitlerowców. Jak odbierana jest wśród społeczeństwa szeptanka puszczana w obieg przez młodzież. Takowe spotkania pod pozorem pogrania w nogę odbywały się w godzinach przedpołudniowych w święta i w niedziele.

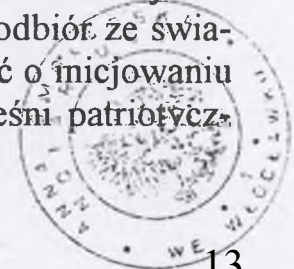
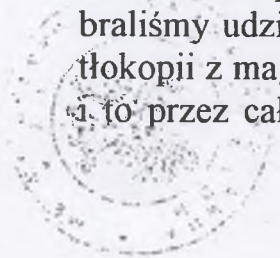
Cel zasadniczy takich spotkań to: organizowanie, podtrzymywanie ducha polskości – patriotyczności i stosowania oporu – sabotażu. Szczególnie kładziono nacisk na oddziaływanie na młodzież młodszą, która zamieszkiwała w skupiskach robotniczych. Młodzież starsza tzn. liderzy poprzez mnie podlegaliśmy „Szczęśliwemu”. Liderzy zostali poddani przeszkoleniu w BS-ach potocznie zwanych skrócona podchorążówką. Szkolenie było niezmiernie uciążliwe ze względu na częste indywidualne doszkolenie. Tego wymagała ścisła konspiracja. Jeden ze szkolących ps. „Szpagat” podoficer z 14 pp powtarzał: „... śmierć bezmyślna nigdy nie jest chwalebna, heroizm jest w wielu sytuacjach nie-



odzewny, ale ma być rozważny, zwycięski. Potrzebni będziecie jak ta wojna się skończy jako żywi a nie martwi bohaterowie”.

W moim przypadku utrzymywałem kontakt z druham Sztemborowskim ostatnim komendantem „Szarych Szeregów”, od którego dodatkowo otrzymywałem różne zlecenia do wykonania w ramach akcji „M” i inne, które przekazywałem indywidualnie liderom.

„Mały sabotaż” miał na celu przeciwdziałanie propagandzie hitlerowskiej oraz dręczenie i niepokojenie okupanta. Do środków jakimi posługiwano się w tej działalności należało między innymi malowanie na murach hasł i symboli Polski Walczącej, rozpowszechnianie ulotek, bibuły, zrywanie niemieckich plakatów propagandowych a nieraz i flag z hakenkrojem i inne działania. Nasi chłopcy często przystrajali miejsca po pomnikach, które Niemcy wyburzyli. W godzinach wieczornych bardzo często organizowano spotkania młodzieży niezorganizowanej, inicjowano wspólne śpiewanie pieśni wojskowych i harcerskich. Wykonywanie różnych zadań odbywało się na zasadzie rzekomo przypadkowych spotkań. Rzucona propozycja poparta przez liderów i przy akceptacji pozostałych była realizowana następująco: blokowanie przejazdów drogowych, robienie wrzawy przy łapankach, co niektórym ułatwiało ucieczkę, skok na wagony z węglem, przecinanie drutów semaforowych i telefonicznych, zawiadamianie ludzi o pojawianiu się żandarmów na dzielnicę, przebijanie opon w samochodach, rozprzestrzenianie wiadomości (popularna szeptanka) o sytuacji z frontu z nasłuchu radiowego. Wywiad gospodarczy i wojskowy dla dowódcy placówki AK. Okrężna wymiana polskich książek wśród młodzieży. Malowanie znaków zwycięstwa w kształcie kotwicy w „P” i „V” (Victoria). W ostatnich miesiącach wojny przygotowywano grupy najmłodszych (butelkarzy), oraz niszczenie i demontowanie okopów zaporowych przeciw czołgom, przygotowywanych przez Niemców przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Okopy po wykonaniu były pilnowane przez Niemców non stop na odcinkach przelotowych tras przy szosie głównej, a pozostałe odcinki kontrolowali bardzo sporadycznie. Po dokonaniu rozeznania przystępowano do niszczenia. W tej akcji brali udział: Stefan Grabowski, Stanisław Lewandowski, Antoni Szatkowski, Jerzy Wysocki, Edward Kwiatkowski, Jan Matuszkiewicz. Słowo: sabotaż to: ogólne niszczenie, które należy rozgraniczyć na przemysłowy, gospodarczy i militarny. W tej wojnie sabotaż stosowano na każdym kroku, w naszym działaniu szczególnie gospodarczy. Utrudniano codzienne życie Niemcom okradając ich z czego tylko było można, to też był sabotaż. Rozłączanie składów kolejowych, uszkodzanie samochodów, oraz przestawianie znaków drogowych mylnie kierując zmotoryzowane kolumny. Takie i inne zadania wykonywano na zlecenie starszych z AK. Były przypadki sprawiania Hitlerjugend przykładowego łania za różne pobicia naszych młodszych kolegów. Do końca 1944 roku czynnie braliśmy udział w kolportażu prasy. Dobrze był zorganizowany odbiór ze świątłokopii z magistratu i dalszy jej kolportaż. Godne jest wspomnieć o inicjowaniu i to przez całą okupację w skupiskach młodzieży śpiewanie pieśni patriotycz-



5/11/11

nych i harcerskich. Wyróżniającym inicjatorem tego działania był kolega Stanisław Lewandowski.

Inspirujący działania to liderzy w osobach:

Antoni Szatkowski ps. „Tolek”, Stefan Grabowski ps. „Drucik”, Jerzy Wysocki ps. „Mały”, Edward Kwiatkowski ps. Zrąb”, Jan Matuszkiewicz ps. „Flak”, Zdzisław Starczewski ps. „Buła”.

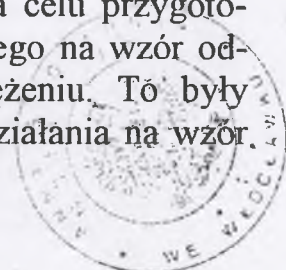
Wymienieni to potencjalni d-cy plutonów.

W układzie codziennym Szatkowski był moim zastępcą, natomiast w układzie czasowym w/w to potencjalni dowódcy plutonów. Przy naszej bytności w dzielnicach, środowiskach, jej znajomość na co dzień, zorganizowanie plutonów to kwestia godzin, można było bardzo szybko zorganizować i to dość liczne plutony. Była to młodzież w swym patriotyzmie bardzo brawurowa i w pełnej mierze przygotowana do działania, a nawet do wystąpienia zbrojnego.

Oczywiście założeniowo w zależności od wydarzeń i wywiązujących się sytuacji w powiązaniach z rozkazami AK. W ramach naszego oddziału przygotowywany był zastęp sanitarny. W tej dość skomplikowanej codzienności na podkreślenie zasługuje patriotyczność wśród dziewcząt. Szkolenie sanitarne było organizowane w formie zabaw co nie rzucało się w oczy osobom postronnym. Szkoleniem dziewcząt kierowała bardzo ofiarna w formowaniu zastępu Wanda Latos, ps. „Anda”, która była w kontakcie z Jadwigą Klonowską ps. „Iga”, od której otrzymywała instrukcje co do zakresu szkolenia. W skład tej grupy wchodziły Halina Fabiszewska, Jadwiga Rusinek, Krystyna i Genowefa Matuszkiewicz, Jadwiga Prymun, Józefa Szatkowska, Halina Świdarska, Balcerowska, Wysocka i wiele innych, których nazwisk nie pamiętam. U Wandy Latos organizowano tajne nauczanie. Ojciec Wandy prowadził ogrodnictwo. Pod pozorem rzekomych prac pomocniczych w ogrodnictwie młodzież otrzymywała instruktaż jak prowadzić samokształcenie. W trakcie tej rzekomej pracy dokonywano wymiany książek. Tajnym nauczaniem kierowała i konspirowała drużna Woźnicka.

Poza typowanymi na dowódców plutonów także wytypowano z-ców: Stanisław Lewandowski ps. „Śpiewak”, Roman Skóra ps. „Duży”, Daszkowski ps. „Palacz”, Jerzy Latos ps. „Torf”, Matuszkiewicz – brat Jana ps. „Piłkarz”, D-cy drużyn to: Leśniewski, Świątkiewicz, Nęcki, Martynowski, Ostrowski, Daszkowski, Kozłowski, Chyrzewski, Guzowski. W skład drużyn wchodził kol. Z wymienionych przedmieść i ulic jak: Weselna, Leśna, Sportowa, Cicha, Barska, Traugutta, Chopina, Bukowa, Stodólna, Okrężna, Zielony Rynek, Projektowana, Kraszewskiego, Św. Antoniego, Wronia, Sportowa, Żytunia, Polna, Płocka i inne.

Jest lipiec 1944 roku. Całość oddziaływania miła na celu przygotowywanie do działania zorganizowanego tj. wystąpienia zbrojnego na wzór oddziału wojskowego, oczywiście po wcześniejszym zaprzysiężeniu. To były pewne ramy, na których można było prowadzić inspirowane działania na wzór

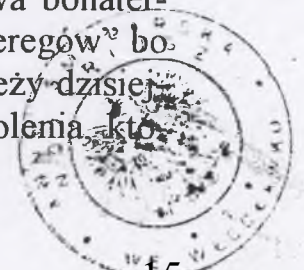


3/11/12

wojskowy przy zakonspirowanych liderach. Należy nadmienić, że z w/w nie wszyscy byli harcerzami, niemniej ich wielki wkład pracy nad młodzieżą niezorganizowaną jest godny wyeksponowania jako godnych patriotów. Do w/opisanego szkieletu organizacyjnego opracowanego przez „Szaraka” – przeprowadzono konsultację z : „Szczęśliwym”, który zaakceptował taką formę do chwili wystąpienia zbrojnego, a następnie ewentualne przeorganizowanie w ramach formowanego batalionu Armii Krajowej, do którego weszłyby grupy starszych z ruchu oporu członkowie Rady „Szarych Szeregów” i nie tylko. Z oddziału młodzieżowego planowano sformowanie grup szturmowych. To przez liderów organizowano wiele akcji.

Jedną z bardzo poważnych był udział szaroszeregowców w niszczeniu flag z hakenkrojcem na stadionie sportowym w nocy z 19/20 kwietnia 1944 roku (urodziny Hitlera). Na stadion wkroczone o 23.15 jednocześnie z trzech stron zrywając flagi i niszcząc je. W akcji brali udział: Wysocki, Szatkowski, Matuszkiewicz, Grabowski, Kwiatkowski, Lewandowski i inni.

Od lata 1944 roku w godz. wieczornych odbywały się ćwiczenia: musztra, topografia, strzeleckie, terenoznawstwo i inne. Godne podkreślenia to, że w różnych spotkaniach zainspirowanych przez liderów brała udział młodzież z rodzin robotniczych do tej pory nigdzie nie zorganizowana. Podobne inspirowane działania – ćwiczenia odbywały się parokrotnie poza miastem w lasach w okolicach Czarnego, Wikaryjskiego, Grzywna w kierunku Łęgu. Umiejętności zdobyte na szkoleniu wojskowym w poznawaniu terenu dały dobre rezultaty przy przeprowadzaniu różnych ludzi – akowców zleconych przez d-cę grupy i Armii Krajowej. W tych zadaniach należało posiadać znajomość terenu i orientację co do rozmieszczonych posterunków żandarmerii niemieckiej na rogatkach miasta. Umiejętne omijanie punktów rogatkowych strzeżonych przez Niemców, odbywało się bez strat w ludziach. W tych akcjach brali udział chłopcy i dziewczęta w wieku 16-19 lat – uczniowie szkół konspiracyjnych „Szarych Szeregów”. Młodzi, bardzo młodzi. A nawet można rzec tak młodzi, że nie zdawali sobie jeszcze sprawy z niebezpieczeństw im grożących, a jednocześnie tak dojrzały, by powierzać im odpowiedzialne tajemnice konspiracji. W spojrzeniu na treść wychowawczą w „Szarych Szeregach” nie można tej organizacji odmówić olbrzymich zasług w dziedzinie wychowania patriotycznego i etycznego. Była to bowiem organizacja, w której wpajano młodzieży bezgraniczną miłość Ojczyzny, uczono bezinteresownego dla niej poświęcenia. Poszanowanie dla domu i rodziców, obowiązkowość i poczucie odpowiedzialności, pilność i dokładność w pracy i nauce, solidarność i ofiarność, gotowość niesienia pomocy słabszym i pokrzywdzonym, wyrabianie w sobie wartości moralnych i docenianie ich u innych oto pierwiastki, które wdrażano chłopcom i dziewczętom w zastępach podziemnego harcerstwa. Dowodziła tego bezkompromisowa bohaterska postawa harcerzy w walce z wrogiem. Bohaterowie „Szarych Szeregów” bo tak winniśmy ich nazywać winni pozostać wzorem także dla młodzieży dzisiejszej. Oczywiście nie chodzi tu o dosłowne kopiowanie czynów pokolenia, któ-



1/1/13

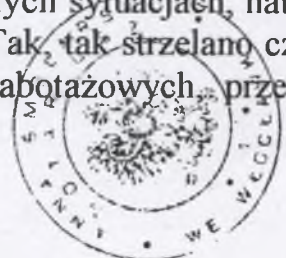
remu przyszło żyć w tych ciężkich czasach w okupowanym kraju. Inne są obecnie warunki i inne wymagania stawia się młodemu pokoleniu dnia dzisiejszego. Ale zaangażowanie ideowe, upór w przełamywaniu trudności, gotowość do poświęceń na rzecz ojczyzny i Społeczeństwa, w którym się żyje. Te wartości winny cechować każde pokolenia młodych Polaków.

Młodzież „Szarych Szeregów” zapisała piękną kartę w historii harcerstwa polskiego. Działania na naszym terenie w konspiracyjnym ruchu oporu przygotowanie się do wystąpienia zbrojnego to rozdział jak wiele innych na terenie Polski. Czas ku temu, a nawet obowiązkiem właściwych czynników jest przywrócić i godność tym z „Szarych Szeregów”, którzy ilościowo bardzo zasilali oddziały Armii Krajowej w akcjach sabotażowo – dywersyjno – gospodarczych, stanowili trzon wykonawczy, różnych zadań i akcji. Faktycznie byli żołnierzami armii Polskiego Państwa Podziemnego. Tę wielką patriotyczność młodzieży, jej ideowość, oddanie ojczyźnie – po wkroczeniu Sowietów zostały przez czerwonych stłamszone, a młodzież z ruchu oporu prześladowano. Z tym rzekomym wyzwoleniem z okupacji faszystowskiej popadliśmy w zabór sowiecki. Tyle tylko, że był zakamuflowany pod różnymi sztyldami. Faktem bezspornym to całkowita zależność i to pod wszystkimi względami. Od dyspozycyjności tych z Kremla zależało wszystko.

Z dniem wkroczenia armii sowieckiej naszą działalność zawieszono, oddziały rozwiązano, a wielu poszło własną drogą. A co niektórym było nie po drodze z komuną. Różne slogany czerwonych u niektórych zrobiły z mózgu wodę. Ano w poziomie też nie byliśmy jednacy.

Propaganda czerwonych siała zamęt w umysłach co zmieniało u niektórych postawy bycia sobą. Koleje tych co w okresie okupacji byli solidarni w wielu przypadkach rozeszły się. A co niektórzy zagubili się w tej codziennej obłudzie czerwonych.

W tym różnorodnym działaniu nie chodziło o stopnie i odznaczenia choć takowe miały być uzupełnione i nadane po zakończeniu wojny. Sednem działania było podtrzymywanie ducha patriotycznego wśród młodzieży polskiej. Szczególnie niezorganizowanej. Oraz organizowanie oporu i wszelkiego sabotażu, z jednoczesnym przygotowywaniem zbrojnego wystąpienia przeciw okupantowi faszystowskiemu. Różne akcje posiadały różne kryptonimy, ale faktem jest, że to było mało istotne dla szeregowych wykonawców. Istotą były pomysły jak i gdzie sabotować oraz ocena sytuacji. Wszystko co dotyczyło sabotażu – co Niemiec nie mogło czekać, decyzje należało podejmować natychmiast i realizować je. Jak one były nazywane później, jakimi kryptonimami – to dla nas do dziś nie jest istotne. My złożyliśmy ofiarę na ołtarzu ojczyzny z honorem i ku chwale potomnych. Nas uczono umiejętności działania, znalezienia się w trudnych sytuacjach, natychmiastowej reakcji, by nie dać się nakryć, a nawet zabić. Tak, tak strzelano często za nami ale dzięki dobremu przygotowaniu do działań sabotażowych, przeżyliśmy wojnę. Nie można żyć przeszłością ale prawda



7/11/14

tamtego czasu długo zakazana i krzywdy doznane nie mogą być dalej tłumaczone i przemilczane. Czas ku temu by pamięć o tych dzieciach i młodzieży została wyrażona w przywróceniu czci i godności „oddać Bogu co boskie, a człowiekowi co ludzkie”. Nadszedł czas naprawiania krzywd doznanych od rodzimych sługusów krwawego reżimu Stalina „słynnej” bezpieki oraz informacji kierowanej przez NKWD. Nie chodzi o stopnie i odznaczenia dla tych co jeszcze żyją, choć niektórzy z nich, którzy dożyli naszych dni – mają już siwe włosy, choć do dnia dzisiejszego nikt nie raczył podziękować za udział w ruchu oporu.

Sedno historii nie tłamsić prawdy tamtego czasu.

W nawiązaniu co już wspomniałem o działalności grup „Grunwald”, które następnie weszły w skład ZWZ i AK to należy dopowiedzieć o tych starszych od nas ponieważ w pierwszych dniach i miesiącach okupacji Oni nadawali ton i oddziaływali na początek oporu, przeciw okupantowi, temu co w późniejszym okresie zaistniało jako organizacja Polskiego Państwa Podziemnego.

27 września 1939 roku w oblężonej Warszawie powołana została Służba Zwycięstwa Polski.

To były początki formowania się na obszarze okupowanej Rzeczypospolitej tego co dopiero dzisiaj zgodnie raczyliśmy nazwać k'woli prawdzie historycznej: Polskie Państwo Podziemne

Na Pomorzu, na terenach wcielonych do Rzeszy, występowały trudności nieporównywalne z tymi jakie miano w Generalnym Gubernatorstwie, a faktyczne formowania ZWZ na Pomorzu zaistniało dopiero na przełomie marzec – maj 1940 rok. Polskie podziemie na Pomorzu tworzone już przed wojną w oparciu różnego rodzaju organizacje w tym również ZHP. Ale początki ruchu konspiracyjnego na naszym terenie wywiodły się z tajnej organizacji „Grunwald” tj. ze związku, który zrzeszał wojskowych rezerwy i ze starszych harcerzy, którzy następnie weszli do AK.

Pomorze to bardzo specyficzny teren, Polacy żyli obok ludności niemieckiej, którzy wiedzieli kto jest kim, ale mimo tych rygorów, polskie struktury konspiracyjne konsekwentnie formowały się. Jedną ze znanych mi, która działała w miesiącach jesiennych 1939 roku, a w której bierze czynny udział mój ojciec i jego koledzy i znajomi jak: Rybacki, Skarbek, Dombrzalski, Muszalik, Grabowski, Kozicki, Przybyszewski, Wróblewski, Daszkowski, Olejniczak, Lewandowski, Wysocki, Szatkowski, Chyżewski, Barański, Starczewski, Maćkowiak, Nowakowski, Brenda, Latos, Nowak, Kordyla, Kwiatkowski, Horodyński, Cieślak, Matuszkiewicz, Skowron, Balcerowicz, Katolik. Godne nadmienienia jest to, że byli to ludzie o różnych orientacjach politycznych ale zjednani w walce z najeźdźcą. Są w tej grupie bezpartyjni, katolicy, a nawet KPPowcy. Gro to znający się robotnicy zamieszkali od lat na terenie Włocławka. Oni jako pierwsi podjęli się organizowania konspiracji i walki z najeźdźcą. Jako pierwsi organizowali pomoc dla aresztowanych i wywożonych do obozów, oraz organizowali kolportaż prasy. Nawet niezorganizowani pomagali w łańcuchu

1/1/15

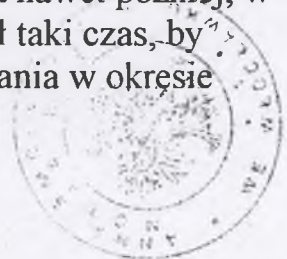
udzielonej pomocy dla wysiedlonych i aresztowanych. W następstwie czasu już jako członkowie Armii Krajowej występowali w grupach zorganizowanych. Ze znanych mi grup AK, dla których wykonywaliśmy różne zleczone zadania, a których spotkania odbywały się w naszym mieszkaniu. Były grupy: „Magistrat”, „Kolanowszczyzna”, „Miasto”.

Koordynatorem kierującym był inż. Kotas. I ten człowiek, wielki patriota w całym tego słowa znaczeniu w pierwszych dniach po wyzwoleniu z pod okupacji hitlerowskiej wypowiedział się: „...no mamy kolejną okupację tyle tylko, że zakamuflowaną”. Przyjdzie czas, w którym musi zwyciężyć prawda i ziści się sprawiedliwość i zaistnieje wolność – ta prawdziwa. Przytoczę fakty, a wy wyciągniecie odpowiednie wnioski. Polscy działacze robotniczy za swe patriotyczne postawy prawdziwych socjalistów zostali wyniszczeni przez tych co mienili się komunistami, a faktycznie byli na usługach NKWD. Zostali rozbici od wewnątrz przez NKWD i rodzimych sprzedawczyków – zdrajców.

To komuniści fałszują prawdy historyczne niszczą patriotyczność w narodzie polskim. Dotychczasowe zakamuflowane działania niszczenia działaczy polskich – zawiść do Polaków i Polski ujawniło się od 17 września 1939 roku jak i od pierwszych dni wkroczenia armii sowieckiej na ziemie polskie w 1944 roku na wschodnie rubieże Polski. Bezwzględne niszczenie co polskie, a w szczególności młodzieży i inteligencji miało miejsce przy obejmowaniu władzy przez zaborczą politykę wschodu – stalinowców.

Choćby poprzez zakamuflowane powołanie jednostek specjalnych NKWD w Polsce zwanych informacją. Aparat tworzony przez doświadczonych stalinowszczyków z uczciwych polskich patriotów robili szpiegów i zdrajców. Dostępny sobie środkami doprowadzali do załamywania się fizycznego i psychicznego szczególnie ludzi podziemia polskiego. Najgorsi byli rodzimi zwyrodnialcy nie rozumiejący swej polskości. Szczególnie niszczone młodzież polską, która uczestniczyła w ruchu oporu przeciw faszyzmowi. Powszechne stały się aresztowania sfingowane procesy i wyroki. Można rzec, że obawiano się patriotyzmu, który tkwił w tej młodej generacji.

W styczniu 1945 roku w takim duchu wypowiadał się „Szczęśliwy” inż. Kotas, z inspektoratu Armii Krajowej placówka we Włocławku, dodając, że jeżeli dalsze życie wam miłe i nie zamierzacie przemierzać szlaków syberyjskich i Kamczatki jak wasi dziadowie to dlatego trzeba zapomnieć i milczeć co robiliście w czasie okupacji hitlerowskiej. Dowodem tego co mówię, to aresztowani przez NKWD akowcy na wschodnich terenach, to dowód niszczenia co polskie. W tej chwili nie jest mi wiadomo i trudnym do przewidzenia kiedy zaistnieje czas by mówić o tym co robiliście, jak przyczynialiście się do wyzwolenia ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej. Może za 20-40 lat, a nawet później, w każdym bądź razie nie teraz. Sami zdecydujecie, że przyszedł taki czas, by opowiedzieć potomnym lub opiszeć, że w miejscu zamieszkania w okresie



3/11/16

wojny, na tym małym polu działania robiliście to co było możliwe, osłabiając okupanta na naszym terenie.

Zastosowana zmowa milczenia odnośnie tamtego czasu uratowała nie jednego od ponownych prześladowań. My nie chcieliśmy komuny sowieckiej, chcieliśmy wolnej Polski. Byliśmy przez komunę poniewierani, prześladowani, maltretowani, lecz zachowaliśmy naszą godność prawdziwego Polaka, wierność ideałom wolnej Ojczyzny.

Jest to moja relacja, tamtego czasu – gwoli prawdy dla potomnych, dlatego ażeby uratować od bezpowrotnej niepamięci wszystko to co jest jeszcze możliwe do uratowania.

Czas zaciera w pamięci fakty i wydarzenia tamtych lat. Tak, ale utrwalił się koszmar ubowskich przesłuchań, ofiar stalinowskiego terroru. Czy można zapomnieć o złamanej karierze zawodowej przeplatanej „wilczym biletem”? Nie można uwolnić się od takich wspomnień. Jako naród mamy tyle doświadczeń historycznych w dążeniu do niezawisłości, do wolności narodowej, a różne właśnie wewnętrzne mogą doprowadzić do najgorszego. Niemiecka ekspansja przemysłowo – gospodarcza w naszym kraju to zakamuflowana „Drag nach Osten”. Obym się mylił, ale by ta hegemonizacja gospodarcza w następstwie czasu nie zemściła się utratą wartości największych – najcenniejszych. Jak codzienność pokazuje nie eksponujemy wartości ludzkich za gehennę faszystowską. No cóż widocznie wolimy legendy, kłanianie się ceniom nieżyjących i pomnikom, niż usatysfakcjonowanie jeszcze żyjących, oczywiście tych z Armii Krajowej.

Niniejszą relację omówiono w sierpniu 1989 roku na spotkaniu z b. komendantami b. „Szarych Szeregów” z okresu okupacji druhami Czesławem Sidorem ps. okupacyjny „Srebrny Lis” oraz Ryszardem Sztemborowskim i członkiem komendy Włodzimierzem Kułaczkowskim ps. „Ćwik”.

Ustalono: całość relacji zgodna z faktami, zrobić czystopis i rozesłać j.n.

Oryginał: autor.

1 kopia: Komisja Środowiskowa „Szarych Szeregów”, W-wa, Krzywe Koło 7 p. – Danuta Skorwider,

2 kopia: prof. Bagdziński – Włocławskie Towarzystwo Naukowe (NOT), pl. Wolności.

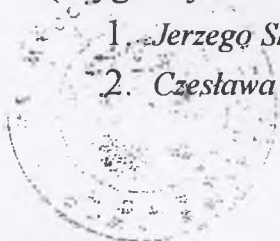
3 kopia: Komenda Hufca W-wek miasto.

Wszelkie prawa przedruku i kserokopii bez zgody autora – zastrzeżone.

W załączeniu kserokopie z oryginałów oświadczeń potwierdzone notarialnie (oryginały u autora niniejszej relacji)

1. *Jerzego Skolimowskiego*

2. *Czesława Sidora*

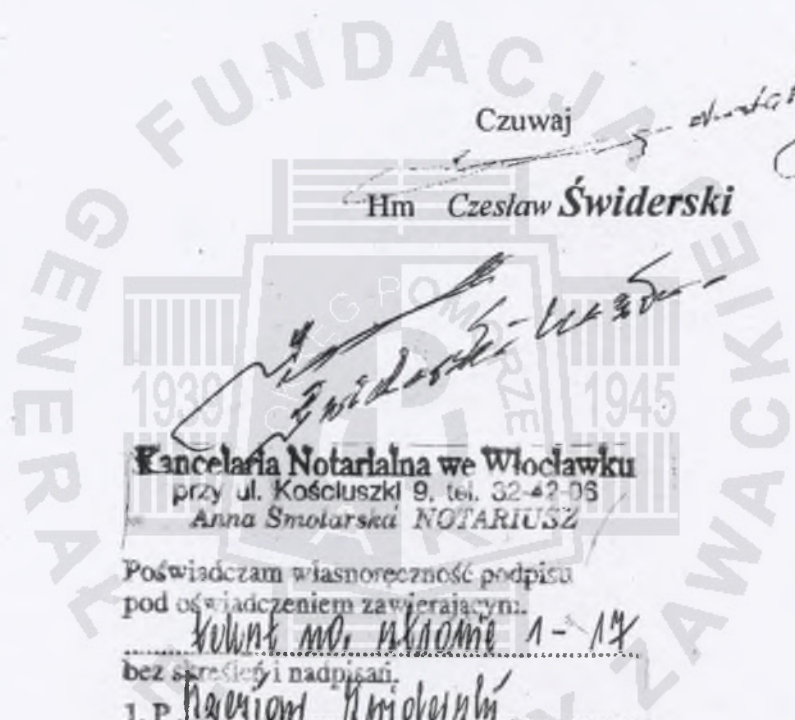


3/11/17

- 3. Edwarda Kwiatkowskiego
- 4. Włodzimierza Kułaczkowskiego

Oraz wypowiedzi byłych członków z oddziału „Szarych Szeregów” Armii Krajowej zgrupowanie „Kolanowszczyzna”:

- 5. Wandy Markowskiej – Latos *- jedna osob.*
- 6. Jadwigi Szareckiej – Klonowskiej *- jedna osoba*
- 7. Zdzisława Martynowskiego



Czuwaj

Hm Czesław Świdorski

Kancelaria Notarialna we Włodawku
 przy ul. Kościuszki 9, tel. 32-42-03
 Anna Smolarska NOTARIUSZ

Poświadczam wiarygodność podpisu pod oświadczeniem zawierającym:

Wzrost m. 180cm 1-14
bez średnicy i nadpisani.

1. P. *Włodzisław Świdorski*
zaro. *Włodzisław Świdorski* *12-21*

Tożsamość mam na podstawie okazanego *don. nr 21 B-46993621*

Pobrałam opłatę.
a) skarbową w kwocie zł.

na podst. rozp. Min. Fin. w sprawie opłaty skarbowej.
b) notarialną w kwocie zł. *10.- /określone/*
nieodpłacone

na podstawie Min. Sprawiedliwość w sprawie opłat za dokonanie czynności notarialnych.

Reprezentacja A Nr *4248/98*

Włodawka, dnia *30. 10. 1998*
Notariusz



1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Świderski
Czesław:

1. Oświadczenie Włodzimierza Kutarskiego ps. „Ćwik” no. temat relacji Cz. Świderskiego, bez daty, kserokop. mpisu. k. 1 s. 1
2. Oświadczenie Edwarda Książkowskiego ps. „Lrob” o działalności Cz. Świderskiego, kserokop. mpisu k. 1 s. 2
3. Oświadczenie Czesława Sidora o działalności Cz. Świderskiego, brak daty, kserokop. mpisu. k. 1 s. 3
4. Oświadczenie Józefa Skolimowskiego, brak daty, kserokop. mpisu k. 1 s. 4
5. Pismo Komendy Główniej Z H P w Cieszcimku z 15. 08. 1977 w sprawie mianowania Cz. Świderskiego Głównym Strzem Z H P, kserokop. oryg. k. 1 s. 5

3/2/1

Oświadczenie

Ja niżej podpisany Włodzimierz Kułaczkowski ur. 29.09.1918 r. we Włocławku s. Władysława legitymujący się D. O. RH 6348645 wydanym przez KM i PMO z dnia 15. 05. 1968 we Włocławku obecnie zamieszkały Włocławek, ul. F. Hopina 42 m 7 W czasie okupacji członek komendy hufca Włocławek ps. okupacyjny "Ćwik". Oświadczam, że w miesiącu sierpniu 1989 r. Wraz z byłymi komendantami "Szarych Szeregów" z okresu okupacji druhami: Czesławem Sidorem ps. "Srebrny Lis", oraz Ryszardem Sztemborowskim ps. "Szarak" uczestniczyłem w omawianiu relacji z okresu okupacji druha Czesława Świdierskiego ps. okupacyjny "Błyskawica" z działania w Harcerskim Pogotowiu Wojennym oraz w "Szarych Szeregach" i Armii Krajowej. Omawianie relacji odbywało się w mym mieszkaniu. Po uściśleniu niektórych dat byliśmy zgodni co do wiarygodności całości relacji, z podkreśleniem dotyczącym wniosków o awansach i odznaczeniach. Zdecydowano by po jednym egzemplarzu czystopisu doręczyć do Komisji Środowiskowej "Szarych Szeregów" w Warszawie, oraz do Włocławskiego Towarzystwa Naukowego na ręce prof. Bagdzińskiego celem wykorzystania przy opracowywaniu monografii Miasta Włocławka. Oryginał autor. Należy nadmienić, iż opis działalności "Szarych Szeregów" w okresie okupacji w tej części miasta opisał druha Czesław Świdierski za naszą namową z kwietnia 1989 r. Prawda tamtego czasu nie mogła być wcześniej opisana ze względu na grożące represje ze strony slugusów tamtego czasu.

Dep. 4775/45
Richter
Przedmiot ul. Hopina
12 17

Podp. *[Signature]*
Ob. *Włodzimierz Kułaczkowski*
Zast. *Przedmiot ul. Hopina 42*
Ob. _____
Zast. _____
K. ego _____
P. ego _____
M. ego _____

RH-6348645



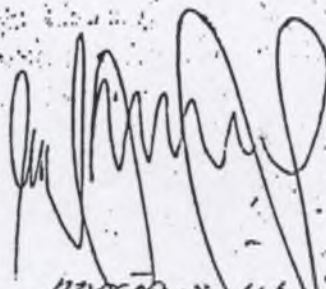
[Signature]
Miejscowość i data: _____
Poz. 76/ _____
Dnia *10. X 1989*

1/2/2

Oświadczenie

Ja mgr Edward Kwiatkowski ur. 16. 05. 1927 we Włocławku s. Stanisława legitymujący się D. O. FW 7207960 wydanym przez KMMO Wrocław z dnia 10. 10. 1972 r. obecnie zamieszkały Wrocław, ul. Tetmajera 17 w czasie okupacji zamieszkały we Włocławku byłem członkiem " Szarych Szeregów " od 02. 01. 1943 r do 20. 01. 1945 r. posiadałem pseudonim " Zrąb " świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, oświadczam, że druh Czesław Świdorski syn Antoniego ur. 09. 06. 1926 r. we Włocławku pseudonim okupacyjny " Błyskawica " w czasie okupacji zamieszkały we Włocławku ul. Olszowa 3 a obecnie zamieszkały w Szczecinie ul. Koński Kierat 12 m 2 jest mi znany osobiście jako d-ca grupy harcerskiej " Szare Szeregi " działającej na przedmieściu Kolanowszczyzna, której byłem członkiem. Do roku 1943 podlegaliśmy druhowi Czesławowi Sidor ps. " Srebrny Lis " b. komendant " Szarych Szeregów " na teren Włocławka, a następnie druhowi Ryszardowi Sztemborowskiemu ps. " Szarak ". Po reorganizacji jesienią 1943 r. przekazano nas do dyspozycji D - cy placówki Armii Krajowej ps. " Szczęśliwy ". Druh Czesław Świdorski został dowódcą oddziału młodzieżowego. Był po przeszkoleniu wojskowym (potocznie zwaną podchorążówką) W pierwszej połowie września 1939 r. przed wkroczeniem hitlerowców widziałem druha czterokrotnie rannego odłamkami pocisku artyleryjskiego 1 - w prawą nogę między piętą a kostką stopy od wewnątrz, 2 - w prawą rękę powyżej dłoni od środka, 3 - w czoło - lewa strona, 4 - czubek głowy. W marcu 1940 r. w trakcie jednej z akcji sabotażowej " Węgiel " w której braliśmy udział został uderzony przez Niemca - wermachtowca stracił równowagę i wpadł pod pojazd, który zmiażdżył mu nogę powyżej kolana. W następstwie czasu braliśmy udział w organizowaniu patryjotyczności i umacnianiu polskości wśród młodzieży zamieszkałej na przedmieściu, oraz w wielu różnych akcjach sabotażowych i szkoleniu wojskowym. Uczestniczyliśmy w organizowanej pomocy wysiedlonym Polakom, jeńcom angielskim, podrzucaniu żywności do Getta dla Żydów, zabezpieczeniu spotkań członków dowództwa placówki Armii Krajowej, niszczeniu urządzeń kolejowych, znaków drogowych oraz zapór przeciwczołgowych i wielu innych - akcjach.

Jestem członkiem organizacji kombatanckiej ZBOWiD nr. legit. 281736 wydana przez KW Wrocław.


mgr Edward Kwiatkowski ul. Tetmajera 17
FW - 7207960

jest w terenie Sidor'a także

1/2/3

OŚWIADCZENIE

Ja niżej podpisany Czesław Sidor urodzony dnia 08 listopada 1919 roku w Jarosławiu, syn Aleksandra, obecnie zamieszkały Cieclocinek ul. Polna 35 m 37 woj. Włocławek, nr dowodu osobistego RH 6310269 z dnia 21.11.1967 r. wydany przez KPMO Aleksandrów Kujawski. Przed wojną jak i w okresie okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem z rodzicami we Włocławku, ul. Paderewskiego 6. Od 1919 roku byłem zaangażowany w ruchu harcerskim, stąd brałem czynny udział w przygotowaniach i doszkalaniu harcerzy w ramach przygotowań do wojny obronnej w 1939 r. jak i ewentualnego działania w konspiracji. Po kampanii wrześniowej, w której brałem czynny udział w 144 rezerwowym p.p, z którym pomaszzerowałem na obronę Warszawy, powróciłem na teren Włocławka. W początkach listopada 1939 r. zostałem Komendantem „Szarych Szeregów” na terenie Włocławka i okolic pseudonim „Srebrny Lis”. Oświadczam, co następuje: druż Czesław Świdorski na przełomie sierpnia-września brał czynny udział w kampanii wrześniowej w wojnie obronnej 1939 r. Posiadał stopień wywiadowcy. Był członkiem grupy pogotowia wojennego zformowanej z harcerzy 143 drużyny przy Szkole Nr 3 przy pl. Staszica, którą kierował dr. Jerzy Skolimowski. Szkoła Nr 3 była jednym z punktów etapowych ewakuacji jednostek Wojska Polskiego. Do dnia wkroczenia okupanta brał czynny udział w pomaganiu wojsku w transporcie sprzętu, pełnieniu wart oraz spełnianiu czynności wywiadowcy. Wyróżniał się operatywnością w działaniu. Od początku listopada 1939 r. po zorganizowaniu się ruchu oporu „Szarych Szeregów” druż Czesław Świdorski, ps. „Błyskawica” brał czynny udział w wystąpieniach przeciw okupantowi, które miały różne formy. Brał udział w kolportowaniu prasy podziemnej, sabotażu, dywersji, zabezpieczaniu spotkań konspiracyjnych i innych pracach podziemnych. Uczestniczył w organizowaniu pomocy jeńcom angielskim, dostarczając żywność, papierosy, cywilną odzież, która była konieczna przy organizowanych ucieczkach. W mieszkaniu jego rodziców miały miejsca konspiracyjne spotkania. Uczestniczył w akcjach dywersyjno-sabotażowych. Otrzymał zadanie pracy wśród młodzieży niezorganizowanej na przedmieściu Kolanowszczyzny, Czerwonki, z czego wywiązywał się bardzo dobrze. Z ramienia Komendy „Szarych Szeregów” został wytypowany do akcji „N”, t.j. organizowanie kadry dla „Szarych Szeregów”. Z zadania podtrzymywania patriotyczności - polskości wśród młodzieży niezorganizowanej, organizowania różnych form szkolenia młodzieży, w tym szkolenia wojskowego wywiązywał się wyróżniająco. Pod koniec wojny przeprowadził dość liczną grupę młodzieży, która dotkliwie dawała się we znaki okupantowi. Wiadomym mi jest, że przed wkroczeniem Niemców do miasta był czterokrotnie ranny odłamkami z pocisku artyleryjskiego t.j. 12.09. W marcu 1940 r. w czasie akcji „Węgiel”, która była zlecona przez D-two, doznał zmiążdżenia prawej nogi powyżej kolana. Ukończył szkołę BS w zakresie podoficerskiej, potocznie określaną skróconą podchorążówką. W lipcu 1944 r. przekazałem D-two drużowi Ryszardowi Sztemborskiemu, któremu podlegał dr. Czesław Świdorski. W okresie okupacji dokonywano zawnioskowań na odznaczenia i stopnie wojskowe. Za wybitne męstwo, zdolności organizacyjne i dowódcze jak i oddanie w walce z okupantem, przewodzenie grupie sabotażowo-dywersyjnej, organizowanie patriotyczności wśród młodzieży oraz sformowanie oddziału młodzieżowego, który był przygotowywany do wystąpienia zbrojnego w ramach A.K. był przedstawiony do odznaczeń: medal wojska, krzyż zasługi z mieczami, krzyż walecznych, krzyż Virtuti Militari kl. V. W 1944 r. został zawnioskowany już jako D-ca oddziału do awansu na stopień oficerski. Wnioski przesłano do K-dy „Szarych Szeregów” w Warszawie. Czuwaj

b.K-t Szarych Szeregów na teren
Włocławka ps. „Srebrny Lis”
por. A.K.Harc mistrz R.P.Czesław Sidor

Czesław Sidor

7/2/4

Oświadczenie

Ja niżej podpisany Jerzy Skolimowski urodzony dnia 24.06.1924 r we Włocławku syn Jana Nr. D. O. TK 8268403 wydany przez KMMO Włocławek, obecnie zamieszkały we Włocławku ul. Noakowskiego 55 m 78 oświadczam co następuje: do czasu wojny w 1939 r zamieszkiwałem we Włocławku ul. Chmielna Nr 3 wraz z rodzicami. Do dnia rozpoczęcia wojny w 1939 r byłem przybocznym 143 drużyny harcerzy przy szkole Nr 3 przy pl. Stasica.

Druh Czesław Świdorski był członkiem drużyny posiadał stopień wywiadowcy i był po częściowych egzaminach na stopień ćwika. Wiosną 1939 r był przeszkolony do zadań specjalnych na wypadek wojny w ramach pogotowia harcerskiego.

Od połowy lipca 1939 r. był członkiem harcerskiej grupy pogotowia wojennego przy szkole Nr 3 której byłem drużynowym. W trakcie przemieszczania się jednostek wojska Polskiego od połowy lipca do p 10 września 39 r spełniał różne czynności wyróżniające pomagając przy ewakuacji wojska. Tym samym był uczestnikiem wojny obronnej w 1939 roku.

*Skolimowski Jerzy
TK-8268403*

Państwowe Biuro Materiałne we Włocławku
 poświadczam, że powyższy/te podpisany/ł
 złożył/ły _____ dnia _____
 Ob. Jerzy Skolimowski
 zam. Włocławek ul. Noakowskiego 55 m 78
 Ob. _____
 zam. _____
 które ego lub przez nie ustanowił/ła
 podlega/ły ego dowód W
 osobist ego TK-8268403



Ciechocinek, dnia 15 sierpnia 1977 r.

1/2/5

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
KOMENDA HUFCA
Ciechocinek

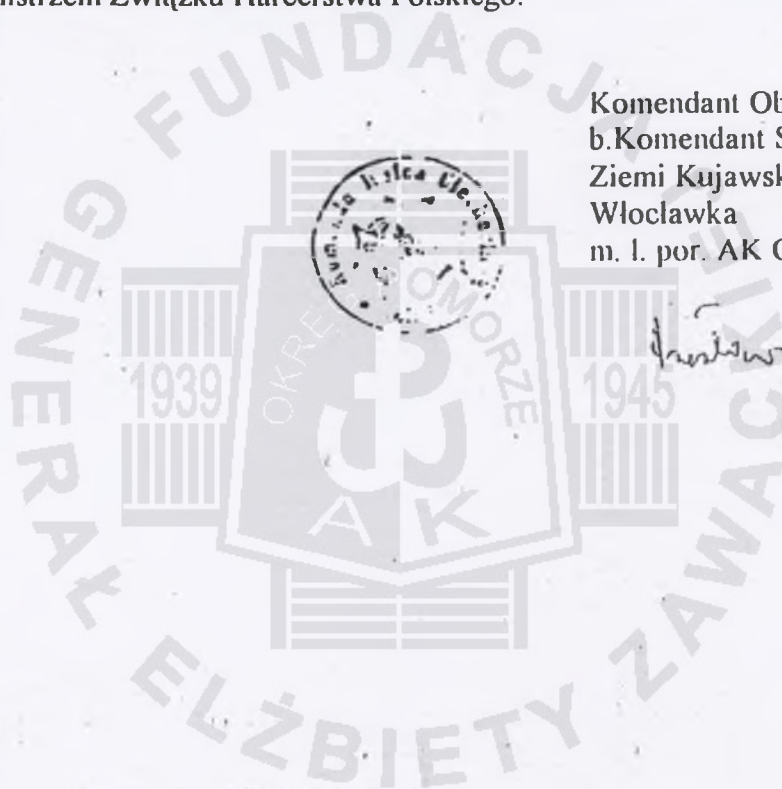
Druh Harcmistrz
Czesław Świderski
Szczecin
ul. Koński Kierat 12 m 2

Dotyczy: mianowania stopniem Harcmistrza Związku Harcerstwa Polskiego

Komenda Hufca w Ciechocinku, która organizowała w imieniu Komendy Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego we Włocławku, obóz stały nad rzeką Tążyną w Aleksandrowie Kuj. od dnia 10 do 25 sierpnia 1977 r. mianuje drulia Czesława Świderskiego w dniu 15 sierpnia 1977 r.

Harcmistrzem Związku Harcerstwa Polskiego.

Komendant Obozu
b. Komendant Szarych Szeregów
Ziemi Kujawskiej i miasta
Włocławka
m. l. por. AK Czesław Sidor



Czesław Świderski

1/3. Inne materiały dokumentacyjne: Świdorski
Czesław

1. Ankieta osobowa członka harcerskiej konspiracji, kserokop. ręk. z 1989r. k. 2 s. 1-4
2. Deklaracja członkowska „zgodzenia uczestnictwa w Stow. Szer. Szeregów wraz informacją o okresach działalności w konspiracji i posiadanych stop. harcerskich, kserokop. k. 1 s. 5-6
3. Kserokopia karty ewidencyjnej(?) k. 1 s. 6-7
4. Oświadczenie dotyczące treści relacji spisanej przez Czesława Świdorskiego nt. działalności Szeregu Szeregów we Włocławku - Zdzisław Kortynowski 1945 ps. „Rtęć”, rękopis, kserokop k. 1 s. 8
5. Oświadczenie Wandy Markiewicz z d. Łotos na temat relacji Czesława Świdorskiego o działalności Sz. Szer. we Włocławku, ręk. kserokop. k. 1 s. 9
6. Oświadczenie Jadwigi Szareckiej z d. Kłomowskiej w sprawie relacji Czesława Świdorskiego o działalności Sz. Szer. we Włocławku, ręk. oryg. k. 1 s. 10

Komisja Środowiskowa
Szarych Szeregów

Przebiegający
29.08.91
Krzysztof

Imię i Nazwisko

Czesław Świderski

Ankieta osobowa członka harcerskiej konspiracji 1939-1945

Dotyczy: żyjących, poległych i zmarłych
Wypełniający za poległych i zmarłych podają swoje dane osobowe
w p.5.3.

1. DANE OSOBOWE

1.1. Nazwisko i imiona /u kobiet przy zmianach nazwiska daty zmian/

... Świderski Czesław ...

1.2. Pseudonimy - okres i okoliczności ich używania

... Byskawica ... 04.1943 - 01.1945 ...

1.3. Nazwiska fałszywe - tzw. lewe nazwiska używane w czasie konspiracji

...

1.4. Data i miejsce urodzenia

... 09 czerwca 1926r. Włocławek ...

1.5. Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki.

... Antoni Józefa z s. Ciesiak ...

1.6. Zawód rodziców

... Ojciec prac fizycznych - matka pralni ...

1.7. Dodatkowe dane o rodzicach /udział rodziców w życiu zawodowym, społecznym, politycznym w WP, w pracy konspiracyjnej, przed 1918 r. i w okresie 1939-1945 itp./

Ojciec przed 09.1939 "Gromadzi" od 1940 z WZ następnie HK

1.8. Wykształcenie obecnie posiadane /pełna nazwa i rok ukończenia szkoły, uczelni, studia poza szkolne itp./

Politechnika Szczecińska 1957 magisterium 1965 Intendant okręgowy 1988

1.9. Zawód ostatnio wykonywany /zw.stopnie w zawodzie, wojskowe, ew. stopnie naukowe itp./

Intendant okręgowy Dypl. U.K.I.

1.10. Funkcje społeczne, polityczne

członek zarządu SZ ZPAK Szczecin - miasto ...

1.11. Osiągnięcia zawodowe, społeczne, inne

...

1.12. Odznaczenia: 1/ otrzymane do 9.05.1945 r. /rok nadania/
2/ otrzymane po 9.05.1945 r.

Medal zwycięstwa walczącej 1923. zastawiony przez Włocławek
Złoty krzyż Zasługi ... 1987

1.13. Przynależność do ZBOWiD /czy, gdzie, środowisko, klub, nr leg., nr weryf. do karty komb./

Szczecin, Rybak Daleńcki przy P.P. U.R. w Głog. ...
Nr leg. 0252523

Zob. Zin. Kowalski
Kopie z oryginału

Imię i nazwisko
Czesław Sidor

- 1.14. Przynależność do Zw.Inw.Woj. /procent utraty zdrowia//ile razy ranny/
przezokrotnie ranny. 9 razy i skądś
- 1.15. Aktualny adres dla korespondencji
70563 Szczecin Koński Kierent 42.2

2. SŁUŻBA DO 1939 r. /łącznie z kampanią wrześniową/

- 2.1. W harcerstwie do 1939 r.: od-do; nazwa i miejsce działalności drużyny /drużyn/ nazwisko drużynowego, ostatni zdobyty stopień młodzieżowy /data/, stopień instruktorski /data/, pełnione funkcje /od-do/ *1935-37 Gromada Zuchów przy 143 Str. Harcerskiej Gromady Zuchów Szkolnictwa od 11.11.1937 młodsze Druż. Młodzieżowa 1937 z siedzibą na ul. 1000*
- 2.2. W organizacjach społecznych, kulturalnych, sportowych itp.
Towarzystwo Krajoznawców Turyst., L.H.K., P.C.K.
- 2.3. Udział w kampanii wrześniowej /wojsko, pogotowie harcerskie, itp/
od połowy lipca 1939 Wojenne Pogotowie Harcerskie
- 2.4. Stopnie wojskowe i data ich otrzymania
- 2.5. Wykształcenie i zawód wykonywany przed okresem wojny
6 kl. szk. powszech.

3. SŁUŻBA W OKRESIE OKUPACJI /1939-1945/

- 3.1. Data i okoliczności wstąpienia do konspiracji /przez kogo przyjęty, gdzie, jaka organizacja/ *01.08.1939 Czesław Sidor od 03.1943 zaproszony Ryszard Sztamborowski, Zgrupowanie Koblenowskie 04.02.1943 przez Bronisława Kozłowskiego*
- 3.2. Data i okoliczności wstąpienia do konspiracji harcerskiej /przez kogo przyjęty, gdzie, jaka organizacja i miejscowość/
X 1937 Cz. Sidor od 03.1943 H.K. im. Kutas Ryszard Sztamborowski
- 3.3. Data mianowania phm: hm: najwyższy stopień młodzieżowy do 1945 r. *cz. sk.* data *11.11.1939*
- 3.4. Formy i okres harcerskiego przeszkolenia w konspiracji /kursy drużynowych, Szkoła za Lasem, Kurs Charyzmatyczny, inne/
Kurs drużynowy, prowadzony przez "Rój" Kozłowski
- 3.5. Formy i okres innego przeszkolenia w konspiracji
B.S. - szkolenie wojskowe
- 3.6. Formy i okres przeszkolenia wojskowego w konspiracji /Miarus, Balweder, Agricola, WD, Ursus, Sklepy, numery klas, stopnie na egzaminach, nazwiska, pseudonimy dowódców, instruktorów itp./
Sidor, Sztamborowski, innych nazwisk nie znamy - Brytyjski - kurs w ramach przygotowania wojskowego w 1943 miesiąc - październik 1943 r.

Imię i nazwisko

Czesław Świątek

3.7. Uzyskane stopnie wojskowe i daty ich nadania /z przed okresu wstapienia do Szarych Szeregów i z okresu w Szar.Szerogach/

nie dotyczy

3.8. Wykazalaczenie uzyskane w okresie okupacji w ramach oficjalnych szkół oraz tajnego nauczania /gimnazja kompletowe, tajne, wyższe studia, uzyskane: świadectwa, dyplomy itp. np.matura kompletowa, dyplom studiów wyższych itp./

43/44 ukończenie 7 kl szk powsz.

3.9. Działalność, przydziały, funkcje w konspiracji 1939-1945 /funkcje mogą się czasem pokrywać/

Okres od-do	Jednostka organizacyjna	funkcja	stopień
-------------	-------------------------	---------	---------

*1939-1943
1943-1945*

*grupa broni
Dzielnica Kuflewo*

organizator

człk

3.10. Udział w służbach i akcjach kierownictwa Walki Cywilnej i Akcje propagandowe: Akcja H, Wawer, Akcja M-Giganci, tajne nauczanie, Walka o Polską Kulturę, tajne wydawnictwa, kolportaż, akcje specjalne itp. /kolportaż, wywiad, pomoc celna, pomoc dla

żołnierzy ukrywających, dywersja, sabotaż, pomoc wysłannikom oboz jeniecki, m. Stalowa

3.11. Udział w służbie wywiadowczej: łączności, wartowniczej, produkcja broni, magazynowanie broni, transportach broni itp./

3.12. Udział w akcjach sabotażowych

wzrost 1939-1945 - udział w akcji N jako kolporter 95

3.13. Udział w Wielkiej Dywersji, w walkach partyzanckich, w akcjach specjalnych /daty, nazwy jednostek, rejony, przydziały, funkcje/

3.14. Udział w walkach powstańczych /daty, nazwy jednostek, rejony, przydziały, funkcje/

3.15. Służba w Ludowym Wojsku Polskim /od-do, przydziały, stopień, szlak wojenny/

04.1943-10.1949 Marynarka Wojenna pomocnicza adm

3.16. Wydarzenia - jeśli miały miejsce

3.16.1. Data aresztowania *listopad 1939, wrzesień 1942, Stalowa*

3.16.2. Okoliczności aresztowania *sabotaż gwałtowny - areszt*

3.16.3. Pobyt w obozach jenieckich, koncentracyjnych, aresztach, więzieniach /Pawiak, Al.Szucha itp./

oboz karny w Czarnym Dębie, a tytuł - marzec 1943

3.16.4. Data i okoliczności otrzymania ran *wrzesień 1939 4-krotnie od polskiej artylerii. Monck 1940 w akcji sabotaż zmiężdżenie prawego*

3.16.5. Data i miejsce śmierci *1949*

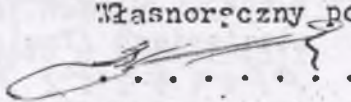
- 3.16.6. Okoliczności śmierci
- 3.16.7. Inne istotne
- 3.17. Inne informacje nie objęte pytaniami ankiety, np.: prace społeczne jawne /PCK/ półjawne i tajne; opieka nad więźniami, jeńcami, dziećmi zamojskie, pomoc dla getta; ukrywanie żydów, zabezpieczenie dóbr kulturalnych; i inne *pomoc żywnościowa dla getta*

- 3.18. Praca zawodowa w okresie okupacji *Włocławek*
 - 3.18.1. stała /gdzie, od-do, rodzaj pracy/ *15.3.1941-12.03.1942*
 - 3.18.2. Okresowa /gdzie, od-do, rodzaj pracy/ *Poznań Zakł. Legielakowskie*
 - 3.18.3. dorywcza /gdzie, od-do, rodzaj pracy/
 - 3.18.4. fikcyjne zatrudnienie dla otrzym. Arb.karte
 - 3.18.5. etat /część etatu, ryczałt/ w org.konsp. /gdzie, od-do, funkcja/

- 3.19. Bibliografia
 - 3.19.1. Wzmianki względnie publikacje o ankietowanym
 - 3.19.2. Opracowania; publikacje ankietowanego *Włocławskie Powstanie Robotnicze - 1944*

- 3.20. Posiadane pamiątki, fotografie oryginały lub fotokopie itp. dokumenty działalności w służbach Szarych Szeregów i w innych konspiracyjnych
 - 3.20.1. Wyliczenia pamiątek materiałów które ankietowany byłby gotów przekazać do Archiwum
 - 3.20.2. Wyliczenia pamiątek, materiałów, które ankietowany pozwoliłby utrwalić na mikrofilmach lub w inny sposób udostępnić ich kopie

4. DZIAŁALNOŚĆ HARCERSKA OD 1945 r.
 /od-do, funkcje, jednostki organizacyjne, stopnie/
Szeregowi. dowódca, Kłosa Harc. Harkenski, Dmz. Zolander.

- 5. INFORMACJE DODATKOWE
 - 5.1. Aktualny adres wypełniającego ankietę /numer telefonu/ *392 109*
70563 Szerecin Kości. Kłosa 12-2 tel. 44549
 - 5.2. Data wypełnienia ankiety: *31.10.1989* Własnoręczny podpis 

- 5.3. W przypadku wypełniania ankiety za poległego lub zmarłego
 - 5.3.1. Imię, nazwisko, adres /telefon/ zgłaszającego dane poległego lub zmarłego do ankiety

1/13/5

STOWARZYSZENIE
SZARYCH SZEREGÓW

Oddział S.SzSz-----
Kraj, Koło S.SzSz-----

DEKLARACJA CZŁONKOWSKA

Zgłaszam uczestnictwo w Stowarzyszeniu Szarych Szeregów
i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu i Uchwał Stowarzyszenia

Szczecin

miejsowość i data

podpis

Nazwisko i imię SWIDERSKI Grzegorz

Nazwisko panięskie -----

Data i miejsce urodzenia 09 czerwiec 1926 r. Wroclawek

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Antoni Jozefa z d. Cieslak

Pseudonimy „Bryskawica”

Nr leg.Sz.Sz.lub ankiety osobowej -----

Adres i nr tel. Szczecin Kwiecinski Kierow 12-1 tel. 42549

Stopień harcerski (rok nad. Am 1977) st.woj.(rok nad. baumann 1942)

Odnaczenia bojowe (VM, KW, Krzyz AK, Medal WP itp), nr leg. rok nad. -----

Najwazniejsze odznaczenia cywilne, nr leg., rok nad. Zakl. Prac. Morskich SM 172-81-89

Czy posiada uprawnienia kombatanta, nr leg. -----

Okres przynaleznosci do konspiracji harcerskiej - daty, miejsca - Wroclawek listopad 1939 - 20 stycznia 1945

Jednostka organizacyjna (GS, BS, Z - UJ, Rój, druzyzna, patrol, blok) G.S.

Ostatni przydzial org. Wroclawek G.S. Rój / Komendant
Cz. 61400
R. Stefan Bogusz

KOMISJA WERYFIKACYJNA SSS stwierdza, ze Dn
został zweryfikowany w Stowarzyszeniu Szarych Szeregów pod nr
i zostaje przyjęty w poczet członków Stowarzyszenia Sz.Sz.

Przemiesiamy dn 1.03.1992
Warszawa, dn. -----
do Kresu Szczecin

KOMISJA WERYFIKACYJNA
ZARZĄDU GŁÓWNEGO SSS

1/3/6
vafel

A B C D E F G H I J K L Ł M N O P R S T U W Y Z Nr akt

Imiona i nazwisko		Imię ojca i matki		Data wstąpienia do ZHP		Data założenia karty	
Szwedowski Crestaw		Antoni, Jozefa		1937			
Data urodzenia		Miejsce urodzenia		Data i miejsce złożenia		Seria i nr książeczki Instruktorskiej,	
2.06.1926		Lwów		Zobowiązania Instruktorskiego		przez kogo i kiedy wydana	
Stan cywilny		Stan rodzinny		STOPNIE INSTRUKTORSKIE			
żona		żona + 2 dzieci		Stopień			
Wykształcenie (jakie)		Wzrost		Nominacja (weryfikacja) —			
zawody		Zawód		rozkaz, liczba, data			
Technikum		Zawód		Przewodnik			
Technikum		Zawód		Podharcmistrz			
Technikum		Zawód		Harcmistrz			
Technikum		Zawód		Harcmistrz PL			
Miejsce pracy (nauki), stanowisko (rok studiów, klasa) telefon służbowy		PEŁNIONE FUNKCJE					
Główny Technik Szwedowska 1957		Funkcja		Mianowanie — rozkaz		Zwolnienie — rozkaz, liczba, data	
Adres, telefon prywatny		Przynależność do partii i organizacji społecznych, od kiedy		liczba, data		Przydział służbowy	
40-563 Szwedowska		Kadrowi					
tel 91-4992-109		Kadrowi					
Odnaczenia i odznaki honorowe, daty nadania, nr leg.		Kadrowi					
		Kadrowi					
		Kadrowi					
		Kadrowi					
		Kadrowi					
		Kadrowi					
		Kadrowi					
		Kadrowi					
		Kadrowi					

1/13/7

**UKOŃCZONE SZKOLENIA INSTRUKTORSKIE,
KURSY, OBOZY**

Rodzaj	Organi- zator	Miejsce	Funkcja	Czas trwania	
				od	do

WYDANO MUNDUR INSTRUKTORSKI

Data	Data
Talon nr	Talon nr

WYDANO PODSTAWOWE PODRECZNIKI, DOKUMENTY

Data	Rodzaj

ROŻNE ZAPISY, UWAGI

SKŁADKI INSTRUKTORSKIE I NAGRODY

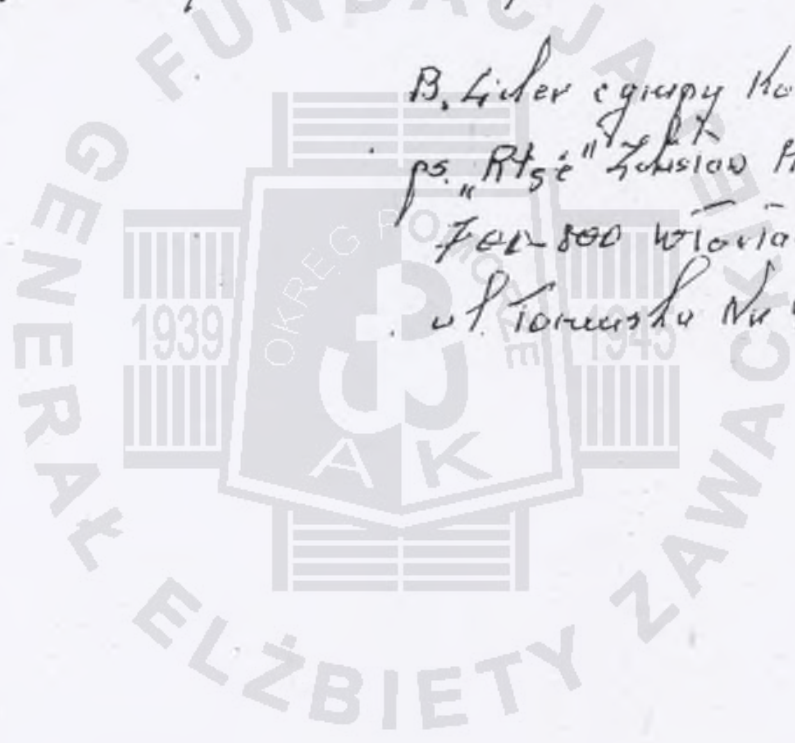
Rok	Składki instrukt. kwartaly				Nagrody kwartaly				Zalicz. służby instrukt.
	I	II	III	IV	I	II	III	IV	

POCHWAŁY, WYROZNIENIA, KARY

Rodzaj	Przez kogo udzielone, za co		Rozkaz, liczba, data

Opis ołupaczej kletterowskiej i naszego udziału w „Szarych Szeregach”
 i Armii Krajowej, ktora relacjonuje prof. Czesław Świątek w 1952
 dziurzywa w okresie ołupaczej, narodził się światło chwały,
 światło prawdy tamtego czasu, uważam, że winno być wiecej
 opisów ołupaczej w literaturze brackim udział, ale ołupaczej i ołupaczej,
 co spowodowało milczenie po 1945, co do naszej działalności
 w okresie ołupaczej można ołupaczej, chwała tamci i jej
 cała opisu odpowiada faktom tamtego okresu.

B. Lider grupy Kolanowskiej
 ps. „Rtęć” Zdzisław Partykowski
 Jan 500 w Warszawie
 ul. Toruńska Nr 91 m. 85



1/3/9

Wrocław, dn. 15 sierpień 1989 r.

Oświadczenie

Oświadczam, że w wspomnianych pt.
"Są takie karty w dziejach historii
które nie błędny a wręcz nabierają
wyrazistości!"

Napisane przez króla Szwedów
w. re. Wrocławu zam. na Kolonizację,
a obecnie zam. Kolski Kierat 12-2
10563 Szeregin są zgodne z prawdą, bowiem
taką działalność podczas okupacji prowadził
młodziś polski "Szarych Szeregów" a
wyniku swej działalności po zakończeniu
wojny była represjonowana przez U.S.

ELŻBIĘTY ZAM

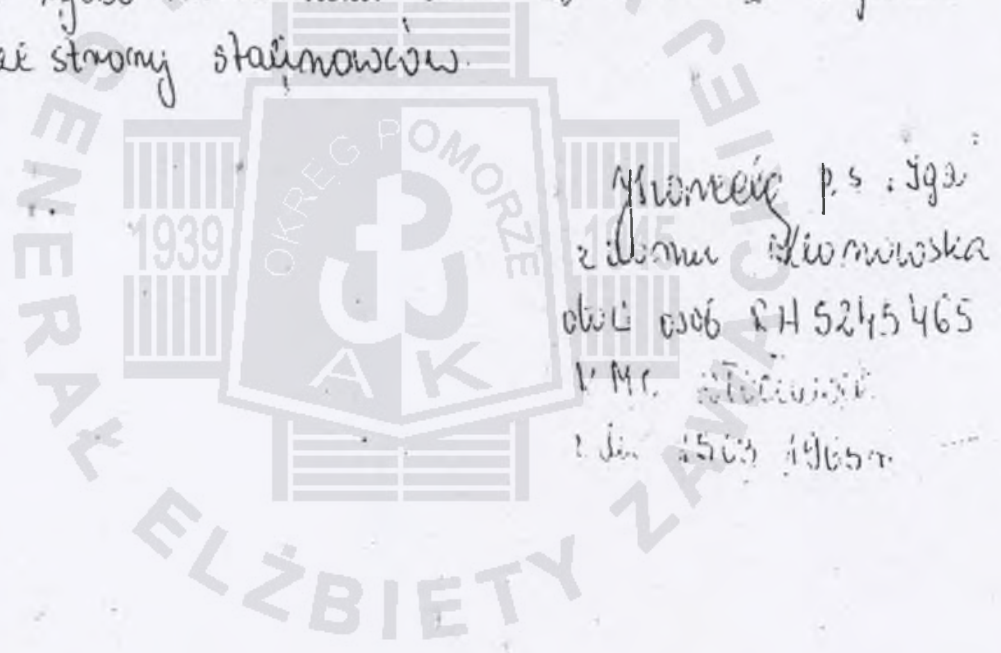
Stanisław Wąta.
z d. Łatos p. "Andor"
zam. Wrocław ul. Ławica 9/54
doh. C.S. Nr. RH 6746230
K.M. i P.M.C. Wrocław.

T/3/10

Wrocław, 17 sierpnia 1989

Świadczenie

Relacja kol. Świdorskiego Crestowa z okresu okupacji w której jako opisuje nasze kontakty z kolegami w ramach listos pokonywa się w całej rozciągłości i przede wszystkim w tym czasie Głównym miastem w 1945r. edyności naszej działalności (w szczególności w okresie okupacji było komunistycznym). Po 1945 roku było miastem dość się uniknąć sytuacji i nie przeprosi ze strony stalinowców.



Ylonieć p.s. Jga
 z domu Skomrowska
 ul. Osob. 2H 5245465
 1. M. Wrocław
 1. dn. 15.08.1989r.

II. Materiały uzupełniające relacje: Świderski
/ Czesław

1. Kserokopie nekrologów z prasy -
dotyczą Czesława Świderskiego k. 1 s. 1
2. Przemówienie pożegnalne z 13.07.1999r.
autorstwa Jana Kłomowskiego, kserokop.
mkp. k. 1 s. 2-3



Naszej Koleżance

red. Elżbiecie Hrynczyszyn

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z „Głosu Szczecińskiego”

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

śp.

**Czesława
Świderskiego**

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w dniu 13.07.1999 r. o godz.
10.00 w kaplicy na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamia

pogrążona w smutku Rodzina

Dnia 7 lipca 1999 roku
odszedł na wieczną wartę
mając 73 lata

Druh

Czesław Świderski

członek Szarych Szeregów ps. „Blyskawica”
uczestnik walk podziemnych II wojny światowej
odznaczony m.in. Krzyżem Armii Krajowej, Partyzanckim,
Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem ZHP.

Msza św. odprawiona zostanie
dnia 12 lipca 1999 r. w Katedrze św. Jakuba o godzinie 17.00.

Pogrzeb
dnia 13 lipca 1999 r. o godz. 10.00
z kaplicy Cmentarza Centralnego.

Zasłużonego Druha żegnają:
Zarząd Główny Stowarzyszenia Szarych Szeregów w Warszawie
Stowarzyszenie Szarych Szeregów Oddział w Szczecinie

Szczecin dnia 13 lipca 1999r

Storiny przed krummą aby pożegnać: naszego przyjaciela, kolege, druha - harcerza Artura Swiderskiego.
Urodził się 9 lipca 1926 r na Rycanach we Włodawce i tam się wychował.

W roku 1939 ukończył szkołę powszechną, w której był aktywnym harcerzem i osiągnął stopień cwikła. Gdy wybuchła wojna, wstąpił ochotniczo do Harcerskiego Pogotowia Wojennego i w kompanii przesłanej do pracy w Niemczech z Wacławem Polakiem. W okresie okupacji niemieckiej był zatrudniony w warsztacie naprawy maszyn biurowych, był też członkiem powstałej tam podziemnej organizacji harcerskiej „Skare Szeregi” - miał pseudonim „Błyskawica”.

W konspiracyjnej działalności w „Szarych Szeregach” wyróżniał się patriotyzmem, odwagą i poświęceniem. Za co otrzymał wiele pochwał i odznaczeń od swoich dowódców. Zapanek na ulicach Włodawki w czasie jednej z rajówek został schwytany i wywieziony do Poznania, gdzie pracował przymusowo w Zakładach Brojennych - Łębnickiego. Za sabotaż w tym zakładzie został osędzony w Łanym Obodzie skąd w 1943 r uciekł i ukrywał się we Włodawce do końca wojny, działając w Szarych Szeregach. Po wojnie pracując ukończył szkołę średnią. Odebrał służbę wojskową w Marynarce Wojennej w Świnoujściu.

Do wojsku rozpoczął studia na Wydz. Ekonomicznym Politechniki Szczecińskiej, które ukończył w 1957 r. Pracował w Zakładach Miernych w Szczecinie. Przeszedł następnie do Pracowni Inżynierskiej Towarzystwa Politechnicznego i Instytutu Rybackich i Pułk. Zajmując różne stanowiska.

Tam też ukończył kurs intendentów - okręgowych, uzyskując dyplom kwalifikacyjny. Ostatnie lata pracy w Grupie spędził na delegacjach w szeregach szkieletowych jako ochmistrz.

Po przejściu na emeryturę stworzył indywidualną grupę w celu prowadzenia w Szeregu Stowarzyszenia "Starych Szeregów".

Był przez wiele lat w-cz przewodniczącym, a ostatnio członkiem Zarządu Oddziału "Starych Szeregów" w Szeregu.

Za swoją działalność niepodległościową i pracę zawodową otrzymał wiele odznaczeń i odznaczeń, między innymi: Krzyż Kawalerski, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Walecznych, Krzyż za Wybitne Obrońcy w 1939 r., odznaczenie "Zestawiony Przemianik Moskwa", odznaczenie "Gryfa Pomorskiego".

Zegnamy Ci drugi przyjacielu, Zegnamy drużbie, Zegnamy, Odszedłeś daleko no wieczna Warte, ale jesteś wciąż wśród nas, bowiem zawsze będziesz w naszych sercach i pamięci.

- Ciepło! -

Jan Klauzowski
Jan Klauzowski

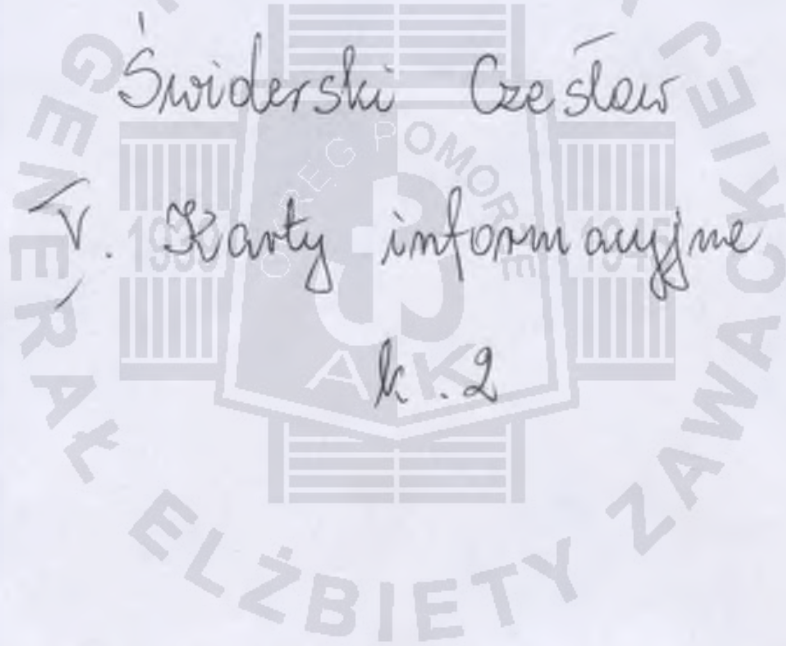
T: M: 1281/2 121 Pom.

Wrocław

Świdzki Cześć

W. Karty informacyjne

k. 2



a Świdorski Czesław
ps. „Błyskawica”

Wrocław
Sz.Sz.1

drzwiowy - grupa pow. „Kolanowskiej”

zob. T: W: 830/2096 Pom. Kolanowska
Jadłigo, cz. 1/1 1/2 (Wrocław)

Wz. VII'04

Świdlerski Orestas

Wtorek
52.52-AK 2

zob. Żytkowski B., Polska Podziemie
we Lwju wach..., Toruń 2008,
s. 122, 158, 239, 240, 244, 328, 500,
505, 603.

Wp. II' 15

Swiderski Czesław

